

Zamiast dżemu — kiszony ogórek

(Inf. wł.) Trwają zbiory owoców, głównie jablek, a także wielu warzyw. Na razie w sklepach jest ich pod dostatkiem, ale jak będzie wiosną?

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Białogardzie gromadzi rezerwy zimowych rozporządzeń. Teraz skupuje warzywa potrzebne do bieżącego zaopatrzenia sklepów. Marchew nie udało się dwóm producentom, ale inni mają jej dużo. Na całą zimę na pewno wystarczy również porów, pietruszki, kapusty itd. Jedynie selerzy i być może ziemniaki trzeba będzie sprowadzać z innych rejonów kraju.

Obawiamy się kłopotów z ziemniakami — mówi Jolanta Masłowska, wice-

prezes ds. handlu. — W tym roku mieliśmy przypadki, że zakupione bardzo ładne ziemniaki po dwóch, trzech dniach zaczynały gnić. Były porażone zarazą. Jeżeli takich ziemniaków otrzymamy dużo, może nie starczy do wiosny.

Zaopatrzenie w owoce już teraz jest marne. Sliwki i gruszek jest bardzo mało, a ich ceny są wyjątkowo wysokie. W białogardzkich sklepach było trochę sliwek po 320 zł za kilogram. Trzeba je jednak było

(dokończenie na str. 2)



Kombinat Ogrodniczy w Karnieszewicach k. Koszalina rozpoczął gromadzenie zapasów warzyw na okres zimowy. Obecnie zbiera się marchew, a w pracach pomagają uczniowie koszańskich szkół. Z karnieszewickich pól na koszański rynek trafia buraki, pory, kapusta, ziemniaki i marchew.

CAF — W. Szabelski

Wojewódzkie uroczystości w Bytowie Dzień Budowlanych w Słupskiem

(Inf. wł.) Miniona sobota była w województwie słupskim Dniem Budowlanych. Delegacje prawie 5-tysięcznej grupy zawodowej, zatrudnionej w kilkunastu przedsiębiorstwach budowlanych, instalacyjnych, spółkach polonijnych oraz współpracujących z nimi instytucjach, spotkały się na akademii wojewódzkiej w Miejskim Ośrodku Kultury w Bytowie.

Spotykamy się w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, czego dowodem jest fakt wykonania trudnych zadań w minionych latach, jak również ponad 70-procentowe zaawansowanie w trzech ubiegłych kwartałach tegorocznego, napiętego planu budownictwa społecznego w województwie — stwierdzili na wstępie Czesław Hurynowicz, dyrek-

tor Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku. — Jesteśmy jednocześnie świadomi znacznie większych, cięższych na budownictwie zadań, wynikających z nabrzmiałych potrzeb społecznych. W imieniu ludzi budowlanego trud przywitał przybyłych na akademii przedstawiciele władz z I sekretarzem

(dokończenie na str. 2)

NA ŚWIECIE

Zakończenie szczytu Wspólnoty Brytyjskiej

W Vancouver zakończyły się pięciodniowe, burzliwe obrady konferencji Commonwealthu podczas których zapadła decyzja o wyłączeniu Fidżi. Uchwalono oświadczenie w sprawie RPA i program działania, w którym nie uwzględniono zastrzeżeń W. Brytanii i potwierdzono zdecydowaną wolę podjęcia kampanii na rzecz zastąpienia surowych sankcji wobec reżimu RPA.

ZSRR: O rozwój przetwórstwa rolnego

W sobotę w KC KPZR odbyła się narada poświęcona omówieniu zadań organów partyjnych i państwowych w przyspieszaniu rozwoju przetwórczych gałęzi kompleksu rolni-przemysłowego Kraju Rad. Naradę otworzył M. Gorbaczow. Referat wygłosił premier ZSRR N. Ryzkow.

Drożeje ropa

Po raz pierwszy od dwóch miesięcy ceny ropy na rynkach światowych wzrosły, do ponad 20 dolarów za baryłkę (159 l). Była to reakcja na gwałtowny wzrost napięcia w Zatoce Perskiej spowodowany atakiem na kuwejcki tankowiec płynący pod banderą USA.

Tragiczne skutki huraganu

W W. Brytanii trwa usuwanie skutków najgroźniejszego huraganu jaki nawiedził południowe rejony kraju od trzech stuleci. Według wstępnych ocen spowodował on śmierć co najmniej 13 osób. Po raz pierwszy od czasu drugiej wojny światowej na skutek przerw w dopływie prądu Londyn zagrożony został w całkowitej ciemności.

Skazanie zamachowców

Wyrokim sądu w Freetown 16 z 18 uczestników podjętej w marcu w Sierra Leone próby zamachu stanu skazano na karę śmierci. Wśród nich znajduje się m.in. były pierwszy wiceprezydent F. Minah.

Najmłodszy pacjent

Lekarze amerykańskiego szpitala w Loma Linda w Kalifornii, gdzie w piątek przeprowadzono operację przeszczepienia serca najmłodszemu tego rodzaju pacjentowi na świecie, jednoludniowemu Paulowi, synowi 35-letniej Alice Hope z Vancouver wyrażili ostrożną nadzieję co do stanu zdrowia noworodka.

W KRAJU

Piastowska myśl zachodnia

W Poznaniu zakończyła się ogólnopolska sesja naukowa poświęcona tradycjom piastowskiej myśli zachodniej. Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie „Wisła — Odra” z okazji 65-lecia powstania Związku Obrony Kresów Zachodnich i Związku Polaków w Niemczech oraz 30-lecia powstania Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Ochrona powietrza

Liga Ochrony Przyrody wystąpiła w kolejną inicjatywę zmierzającą do zahamowania degradacji środowiska naturalnego. Podjęto mianowicie uchwałę w sprawie powołania społecznego funduszu ochrony powietrza. Gromadzone środki przeznaczone będą na pokrycie kosztów produkcji i instalowania urządzeń służących ochronie powietrza a także będą służyć popieraniu wszelkich inicjatyw w tej dziedzinie.

„Baltcom 87”

W gdańskiej hali „Olivia” rozpoczęła się 4-dniowa ogólnopolska giełda sprzętu komputerowego i oprogramowania „Baltcom 87”. Bierze w niej udział blisko 50 firm produkujących taki sprzęt na terenie naszego kraju, a także firmy z Tajwanu, RFN i Austrii. Można też zakupić pokazywany sprzęt.

20 lat „Pro Sinfoniki”

20. rok działalności rozpoczyna w Poznaniu uniwersalny ruch młodych pn. „Pro Sinfonika” którego celem jest edukacja muzyczna dzieci i młodzieży. Ruch ten w ubiegłym sezonie skupił ponad 10 tys. młodzieży i dzieci zrzeszonych w 40 klubach.

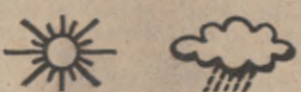
Kalendarza

Dzieciństwo jest snem rozumem (J. J. Rousseau)

Imieniny — Piotra, Ziemowita

- 1962 — wybuch konfliktu chińsko-indyjskiego
- 1944 — wojska amerykańskie wyładowały na Filipinach
- 1812 — wojska napoleońskie rozpoczęły odwrót spod Moskwy
- 1486 — zakończyła się wojna Polski z Krzyżakami

Słońce wschodzi o 6.07, zachodzi o 16.35



Dziś spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień 15 st. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie z kierunków wschodnich. (s)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 244 (10976)

PONIEDZIAŁEK 1987—10—19

CENA 10 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526

Nr indeksu 35024

Czy szkoła zmieni swoje oblicze?

Stawka na przedsiębiorczość i samodzielność dotyczy różnych sfer naszego życia. W odmiennym nieco znaczeniu tych pojęć odnosi się to także do szkoły, a szerzej do całego systemu oświatowego.

Obchody Dnia Edukacji Narodowej, liczne z tej okazji spotkania i dyskusje, były okazją do wymiany poglądów również na ten temat. Założenia II etapu reformy wskazują pośrednio na kierunek dydaktycznej i wychowawczej pracy szkół, zarysowują sylwetkę młodego człowieka, przyszłego absolwenta. Ma to być człowiek samodzielny, wykształcony, umiejący podejmować decyzje.

Cechy te powinny znanymi także nauczycieli, wychowawców, którzy stanowią wzór i przykład dla młodych. Wiąże się z tym charakter pracy szkoły, którą wraz z procesem demokratyzacji naszego życia powinna cechować coraz większa samodzielność i odpowiedzialność za wychowanie i kształcenie młodzieży.

Pierwszy krok w tym kierunku został już uczyniony. W tym roku szkolnym weszły w życie nowe postanowienia dotyczące statusu dyrektora szkoły

(dokończenie na str. 2)

Drzewa i krzewy z NRD dla pomnika — szpitala CZMP

W ciągu ostatnich dni na terenie CZMP — obok głównego wejścia do szpitala ginekologiczno-położniczego — „wyrósł” ponad 130 dziesięcioletnich drzew i prawie 6 tys. ozdobnych krzewów. Od 9 do 17 bm. sadzili je społecznie członkowie spółdzielni produkcyjno-ogrodniczej z Hohenstein — Ernstthal, w okręgu Karl-Marx-Stadt (NRD). Wszystkie sadzonki są darem spółdzielców z NRD. (PAP)

Czy jesteś za tym by decydować za siebie?

ROMAN FISZEROWICZ — kierownik działu mechaniczno-energetycznego Oddziału Remontowego Przedsiębiorstwa Transportu Sprzętowego Budownictwa „Transbud” w Koszalinie, uczestnik II Krajowej Rady Aktywno Młodzieżowego w Ursusie.

R. Reagan o możliwości współdziałania USA i ZSRR

Waszyngton (PAP). Prezydent Reagan w przemówieniu do narodu poświęconym misji dyplomatycznej sekretarza stanu USA, George'a A. Shultza w ZSRR i na Bliskim Wschodzie, mówił o potrzebie i możliwościach współdziałania USA i ZSRR w polityce międzynarodowej.

Mówiąc, że państwa o systemach tak różnych jak systemy gospodarczo-polityczne USA i ZSRR mogą znaleźć wspólną płaszczyznę działania w sferze stosunków międzynarodowych, prezydent stwierdził, że tego rodzaju przekonanie o możliwości współdziałania między USA i ZSRR, stanowi fundament rokowań i wysiłków rozbrojeniowych obu państw.

Chcemy prawdy, dotrzymywania obietnic

— Na ogół posiedzenia sejmowe i plena KC PZPR nie cieszyły się zainteresowaniem. Teraz było odwrotnie, bo ich treści dotyczyły życia nas wszystkich, całego narodu. Koleży z pracy, tak jak ja, z zainteresowaniem wysłuchali wystąpień sejmowych. Uważają, że zabrakło w nich precyzyjnych rozwiązań. Używano ogólni-

ków i haseł, ładnych słów, a my czekamy na konkrety.

Obawiam się, że referendum nie dostarczy nam oczekiwanych odpowiedzi. Trudno przecież wymagać od ludzi, całego społeczeństwa, wiedzy ekonomicznej. To niemożliwe. Żadna

(dokończenie na str. 2)

Manila (PAP). Powołując się na oficjalne źródła w stolicy Filipin Manila, agencja AP podaje, że w niedziele zapobieżono tam kolejnej próbie grupy wojskowych dokonania zamachu stanu. Gubernator Manili Jejomar Binay, przemawiając w imieniu pani prezydent Corazon Aquino, podziękował lojalnym siłom zbrojnym za pokrzyżowanie planów zamachu i uniknięcie przelewu krwi.

Filipiny: Znow próba rebelii

Źródła oficjalne — informuje agencja AP — podały, że plan zamachu był dziełem ukrywającego się pułkownika Reynaldo Cabautana, który uczestniczył w nieudanej próbie przewrotu w styczniu br. Plk Cabautan przekazał jednak wiadomość, w której zapewnia, że nie ma nic wspólnego z najnowszą próbą przewrotu. Jednocześnie wyraził przekonanie, że w siłach zbrojnych działa szereg organizacji, zmierzających do obalenia obecnego rządu.

„Pobraną gotówkę wydaliśmy, po prostu rozeszła się nam”

Wyrok w sprawie „wspólników”

(Inf. wł.) O tej sprawie pisał obszernie — w lipcu br. — red. M. M. Kromer, w artykule „Wspólnicy”. Przypomnijmy: Dwa energiczni panowie z Koszalina, Ryszard Garbula oraz Edmund Bierski, założyli w roku 1981 prywatną spółkę pośrednictwa. Przez krótki czas firma świadczyła usługi na rzecz jednostek gospodarki nieuspołecznionej oraz osób fizycznych. Na takie miała urzędowe zezwolenie. Ponieważ jednak działalność spółki nie przyniosła oczekiwanych profitów, przedsiębiorcy właściciele zdecydowali się na zmianę jej profilu tym razem nielegalnie, bez wymaganego zezwolenia.

Od lutego 1982 r. firma działała pod szyldem „Biura Handlu i Pośrednictwa”, zajmując się faktycznie handlem deficytowymi artykułami. Mechanizm przestępczego procederu był prosty. Wspólnicy robili interesy z producentami w całym kraju, wszędzie stwarzali przekonanie iż są

przedstawicielami firmy państwowej i dlatego za zamówiony towar nie muszą płacić gotówką. W ten sposób nie zapłaceni towar zmieniali właściciela, zaś wspólnicy na zawsze pozostawali dłużnikami producenta.

Wyliczone, że panowie Garbula i Bierski, w okresie ponad trzech lat osiągnęli obrót handlowy — później określony przez prokuratora jako spekulacyjny — wartości 18 milionów złotych. Mogą mówić o szczęście te przedsiębiorcy, którym udało się wygrywać z nich dług za dostarczony towar. Nie udało się to dwudziestu producentom, w tym także zakładom przemysłu kluczowego m.in. Hucie im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wartość wyludzonego w ten sposób towaru nieznacznie przekroczyła kwotę 10 milionów złotych.

(dokończenie na str. 2)

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

10 osób zginęło

Belgrad (PAP). 10 osób zginęło, a 50 zostało rannych w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się w sobotę rano na trasie Zajeczar — Praha — w Jugosławii. Ostateczna liczba ofiar śmiertelnych może być większa, gdyż — jak informuje agencja Tanjug

— lekarze walczą o życie 30 osób. Do katastrofy doszło, gdy pociąg towarowy przejechał czerwone światło i zderzył się czołowo ze składającym się z dwóch wagonów pociągiem lokalnym, wiozącym ok. 100 pasażerów

Delegacja Carlisle z wizytą w Słupsku

(Inf. wł.) Od soboty przebywa w Słupsku delegacja miasta Carlisle w Wielkiej Brytanii w osobach: Victor Davis — lord mayor i Roland Wilson — prezydent miasta Carlisle.

Przed przyjazdem do Słupska, goście angielscy zwiedzili Warszawę. Niedzielny program pobytu delegacji z Carlisle rozpoczął się od spotkania z sekretarzem KW PZPR Zygmuntem Czarzastym i wojewodą słupskim Czesławem Przewoźnikiem.

W godzinach popołudniowych odbyły się w ratuszu dwustronne rozmowy władz obu zaprzyjaźnionych miast. Ich tematem były propozycje rozszerzenia dotychczasowej współpracy, skonkretyzowania wymiany doświadczeń i wzajemnych usług.

Delegacja władz Carlisle pozostała w Słupsku do wtorku. Zaplanowano wizytę w Technikum Elektrycznym, Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Pomorzanka” i Zakładach Obuwia ZPSP „Alka”. (mim)

Zamiast dzemu — kiszony ogórek

(dokończenie ze str. 1)

przebiegać. Prawdopodobnie jablek też będzie mniej niż zazwyczaj. Przetworów owocowych brakuje już dziś. W wielu biogardzkich sklepach dzemów nie ma nawet na lekarstwo. Jedynie w kilku można kupić dżem truskawkowy, a w sklepie „Jedność” na ul. Wojska Polskiego widzieliśmy prawdziwy rarytas — dżem malinowy. Kompotów jest więcej.

We własnej przetwórni RSOP przygotowała tylko trochę kompotu truskawkowego, ogórków kwaszonych oraz konserwy, kwaszoną kapustę, to wszystko.

Podobna jest sytuacja w innych spółdzielniach owocowo-warzywnych. RSOP w Kołobrzegu zamierza zakupić tyle warzyw i owoców ile w roku ubiegłym.

— Nie wiemy czy dostawcy wywiążą się z zawartych z nami umów — mówi wiceprezes ds. handlu, Leszek Ostrowski. — Przypuszczamy, że seled, pietruszka i buraki będziemy musieli sprowadzać z innych województw. Po ziemniaki jedziemy w Bydgoszcz i Piłsk. Potrzebujemy ich około 380 ton, a na miejscu skupiamy ich 50 ton.

Warzyw zgromadzimy sporo, oby się dobrze przechowały.

Owoców jest mało. Gruszek nie ma wcale, śliwek została okładka. Spółdzielnia podpisała umowy na dostawę 800 ton jablek. Na jak długo ich wystarczy, trudno przewidzieć. W każdym razie jablek odmiany Idared, które najlepiej i najdłużej (do czerwca) się przechowują, w tym roku wymarzy i nie będzie ich wcale.

Kompoty śliwkowe i truskawkowe z tegorocznych zbiorów RSOP już sprzedają. Pozostał niewielki zapas innych kompotów i dzemów. Tak więc w kołobrzeskich sklepach z wyjątkiem ogórka konserwowanego innych przetworów będzie niewiele.

Koszalińska Spółdzielnia Ogrodnictwa-Pszczelarska zgromadziła 60 proc. potrzebnych ilości ziemniaków, 30 proc. marchwi, trochę buraczków. Warzyw i ziemniaków nie zabraknie. Gorzej jest z jablekami. Z własnych sadów skupiono ich 100 ton, na taką samą ilość podpisała umowę z Grójcem, a na 150 ton — z Dworciem. Do pokrycia potrzeb brakuje stu ton. Jeśli nie uda się ich kupić, w kwietniu w Koszalinie zabraknie jablek.

Koszalińska spółdzielnia w tym roku powiększyła swoje magazyny. Wszystkie „rezerwy zimowe” będą trzymane w przechodniach.

Jak informuje wiceprezes ds. handlu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa-Pszczelarskiej w Słupsku, Marian Świątun w woj. słupskim ze zgrupowaniem warzyw i ziemniaków na zimę nie ma najmniejszych problemów, prawie wszystkie zostaną skupione na miejscu. Podpisane umowy gwarantują dostawę 880 ton jablek, czyli potrzebnych ilości.

Już teraz wiadomo, że dzemów i kompotów będzie niewiele. Tylko dzięki własnym sadom w przetworach WSOP można było wytworzyć trochę kompotów z wiśni i jablek. Poza tym przygotowano duże ilości kiszonych ogórków oraz sałatek warzywnych.

Tak więc z zakupem warzyw nawet wiosną nie powinniśmy mieć trudności, jednak na owoce i przetwory nie ma co liczyć. W sklepach będą jedynie kompoty i dżemy z truskawek, choć i tych może nie wystarczyć do następnych zbiorów. (bog)

Dzień Budowlanych

(dokończenie ze str. 1)

KW PZPR Zygmuntem Czarzastym, członkiem KC PZPR Jerzym Kašem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa, Gospodarki Przemysłu i Komunalnej Bogdanem Dymarkiem, prezesem WK ZSL Stanisławem Januchą, wiceprzewodniczącym WK SD Kajanem Odolanowskim oraz wojewodą Czesławem Przewoźnikiem.

Z kolei Stanisław Bubka, zastępca dyrektora Wydziału Budownictwa UW, wygłosił referat o konieczności, w którym zaakcentował m.in. problemy budownictwa, wskazując na liczne uwarunkowania techniczne, sprzętowe, materiałowe oraz finansowe. Z tych też powodów zarówno ostatni kwartał br., jak również nadchodzące lata będą bardzo trudnymi okresami pracy. Tym bardziej, że za dni jest znacznie więcej, niż możliwości wykonywanych przedsięwzięć woj. słupskiego. Tym budowlanym, którzy dotychczas najlepiej pokonywali piętrzące się trudności, należą się słowa podziękowania oraz uznania.

Następnie ponad 200 budowlanych uhonorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi, związkowymi oraz zakładowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odro-

dzenia Polski otrzymali: Zygmunt Bałtrusiewicz, Bogdan Brzeziński, Zygmunt Blank, Bronisław Czupa, Stanisław Fokczyński, Krystyna Gac, Henryk Gierdalski i Romuald Matus, Złote Krzyże Zasługi — 10 osób, Srebrne — 12, Brązowe — 8. Załogę słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa „Insbud” wyróżniono odznakami honorowymi: „Za zasługi dla województwa słupskiego”, „Za zasługi dla miasta Słupska” oraz „Za zasługi dla oświaty”.

Minister B. Dymarek stwierdził w swoim wystąpieniu, iż Słupskie od dłuższego czasu jest w ścisłej, krajowej czołówce województw najlepiej rozwijających nabrzmiałe problemy budownictwa.

I sekretarz KW PZPR Z. Czarzasty nawiązując do słów H. Gierdalskiego, występującego w imieniu odznaczonych, powiedział m.in. iż trud budowlanych powinien świadczyć o naszym dorobku i być najlepszym dowodem naszego bogactwa. Taka jest zresztą idea eksperymentu, upowszechniania go w kraju najlepsze doświadczenia oraz sugestie i propozycje budowlanych woj. słupskiego. Składając gratulacje przekazał budowlanym również życzenia kolejnych osiągnięć w pracy i życiu osobistym. (wir)

Chcemy prawdy, dotrzymywania obietnic

(dokończenie ze str. 1)

wersja rozwiązań nie da więc pełnej informacji na pytanie, co dalej?

Dlatego uważam, że władza winna opracować optymalne rozwiązania, oparte na wiedzy specjalistów z poszczególnych dziedzin. W rozwiązaniach nie można bazować jedynie na ideologii, a na tym, co będzie budzić zaufanie do rządu.

Wcześniej warto wyjaśnić wiele spraw, np. co będzie z dotacjami dla kluczowych przedsiębiorstw?

Tezy do II etapu reformy tego nie wyjaśniają. Nie mówi się w nich również o wielkości podwyżek cen.

Młodych boli, że nie mówi się całej prawdy.

Nieprzypadkowo z trybuny Krajowej Rady Aktywu Młodzieżowego

młodzi pytali, czy ludzie odpowiadający za I etap reformy, będą odpowiadali za jej drugi etap? Niestety, nikt z przedstawicieli władzy nie ustosunkował się do tego.

Moje i kolegów obawy o konsekwentne realizowanie, nowych, rewolucyjnych zmian, wynikają ze stosunku władz do społeczeństwa i przedstawicieli środków masowego przekazu. Podczas wspomnianej młodzieżowej rady wyproszone z sali dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Dopiero wówczas ustosunkowywano się do głosów młodych robotników. Ale jak? Mówiono gładko, na okrągło, omijano trudne tematy. A wszystko to dowodziło, że nie mamy koncepcji wyjścia z kryzysu, a II etap widzimy w podwyżkach cen. (gk)

6 lat więzienia dla nietrzeźwego sprawcy wypadku

Na 6 lat pozbawienia wolności i 10 lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie Henryk Madery za nieumyślne spowodowanie w tym mieście w sierpniu br. zderzenia kierowanego przez siebie samochodu z przyczepą z mającym pierwszeństwo przejazdu autobusem ikarus. W wyniku wypadku śmierć poniosła znajdująca się w autobusie 3-letnia Katarzyna S., ponadto doznała obrażeń 13 osób przebywających w obu pojazdach. Straty materialne oszacowano na ok. 1.300 tys. zł. U Henryka Madery stwierdzono po zderzeniu 1,5 promille alkoholu we krwi. Wyrok nie jest prawomocny.

Ponowne wycieczki do Szwecji, Danii i RFN

Po przerwie trwającej od maja br., Polska Żegluga Bałtycka wznowia promowe rejsy wycieczkowe ze Słupsku do Szwecji, Danii i RFN. Rozpocznie je 18 bm. prom „Wawel” zawiążąc do Ystad, Kopenhagi i Trondheim. W każdym z tych portów wycieczkowicze przebywać będą jeden dzień.

Do końca roku prom „Wawel” popłynie w bałtyckie rejsy wycieczkowe 20 razy i prawie taką samą liczbę podróży odbędzie drugi prom PZB — „Silesia”.

Problemy ochrony środowiska w rejonie nadmorskim były w Gdańsku tematem II Ogólnopolskiej Konferencji zorganizowanej przez Oddział Wojewódzki NOT i Politechnikę Gdańską. W obradach uczestniczyli naukowcy, przedstawiciele przedsiębiorstw gospodarczych i reprezentanci władz terenowych województw nadmorskich.

Ochrona środowiska w rejonie nadmorskim jest problemem o znaczeniu nie tylko lokalnym, ale i ogólnokrajowym. Decydują o tym szczególne walory przyrodnicze, reakcyjne i gospodarcze wybrzeża.

Ochrona środowiska w rejonie nadmorskim

W ostatnich latach — stwierdzono — następuje znaczna intensyfikacja działań służących ochronie środowiska w rejonie nadmorskim. Tu powstaje więcej niż gdzie indziej oczyszczalni ścieków. Są szanse, że za parę lat zniszonym zostanie zakaz kąpielii na większości zamkniętych obecnie plaż Zatoki Gdańskiej. Decydują o tym z jednej strony zwiększone nakłady budżetowe, a z drugiej liczne inicjatywy lokalne, przejawiające się zwłaszcza w tworzeniu spółek wodnych.

W trakcie obrad sformułowano wiele wniosków szczegółowych. Dotyczy one np. gospodarki odpadami przemysłowymi, budowy oczyszczalni ścieków, wezbrania, przy ośrodkach wypoczynkowych, wzmożenia ochrony wód morskich przed zanieczyszczeniami ze statków. Stwierdzono jednak, że wiele słusznych wniosków i inicjatyw nie znajduje drogi realizacji. (PAP)

Czy szkoła zmieni oblicze?

(dokończenie ze str. 1)

i zakresu kompetencji rad pedagogicznych. Wspólnie oni mają ponosić odpowiedzialność za całokształt życia szkoły. Dyrektor szkoły, któremu przypada obecnie rola w pełni samodzielna i odpowiedzialna staje się centralną postacią.

Zachodzi pytanie, jak w praktyce uprawnienia te będą wykorzystane? Czy dyrektorzy potrafią stanąć na wysokości zadania i powierzonych im uprawnień? Czy stać ich będzie na samodzielność? Jak się będą układać stosunki z terenową władzą zwierzchnią, z rodzicami — najbliższymi sojusznikami szkoły?

Nadszedł czas oderwania się od schematów. Szkoła bardzo tego potrzebuje. Wiele codziennych problemów nekających uczniów, nauczycieli i rodziców można mądrym działaniem jeśli nie usunąć to przynajmniej złagodzić. Jedno nie ulega wątpliwości: szkoła musi stać się elastyczniejsza, bardziej zwrócić się w stronę uczniów. Lepiej rozumieć ich potrzeby i pragnienia.

Konieczna jest też lepsza organizacja pracy na co dzień. Większa sumiennosc w wykonywaniu obowiązków, poczynając od takiej elementarnej powinności jak punktualne rozpoczęcie każdej godziny lekcyjnej i dobre jej przygotowanie. Szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje. A jak to czyni, zależy od niej samej. Wiele w tej materii trzeba i należy zmienić na lepsze. Tego oczekuje młodzież i całe społeczeństwo. (PAP)

Festiwal filmów erotycznych

18 bm. w Studenckim Centrum Kultury „Rotunda” w Krakowie zakończył się I ogólnopolski festiwal filmów o tematyce erotycznej „Ewa — 87” w którym wzięło udział kilkudziesięciu filmowców amatorów. Jury festiwalu złożone z przedstawicieli różnych dziedzin sztuki, profesjonalnie podejmujących tematy erotyzmu w swojej twórczości, Grand Prix przyznało filmowi pt. „Gwiazda byt” w reż. Henryka Urbaszczyka z Bielska-Białej. Nagroda publicystyki przypadła filmowi „D jak” Kazimierza Biłucha z Krakowa.

W przededniu rocznicy Wielkiego Października

Posiedzenie prezydium Krajowej Rady i ZG TPPR

W Warszawie zebrały się w sobotę na wspólnym posiedzeniu prezydium Krajowej Rady i Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obrady poświęcone były przede wszystkim ocenie dotychczasowej realizacji przyjętego w ubr. programu pracy ideowo-wychowawczej w roku obchodów 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz przygotowaniom do kulminacyjnych imprez związanych z tą doniosłą rocznicą.

Uczestnicy obrad podkreślali, że obchody rocznicy dostarczają zarówno towarzystwu jak i całemu ruchowi przyjaźni wielu impulsów do intensyfikacji działalności ideowo-wychowawczej. Jej celem jest umocnienie wzajemnej przyjaźni poprzez lepsze, głębsze poznanie historii i współczesności obu krajów, jak i stosunków polsko-radzieckich; oświecenie spraw trudnych, jak i przywrócenie blasku tym wszystkim doniosłym faktom z historii, które świadczą o bliskich wzajemnych związkach. Zwrócono też uwagę, że poparcie Związku Radzieckiego stanowi ważny czynnik przewyższający trudności gospodarcze naszego kraju, przyczynia się do umocnienia pozycji w świecie Polski socjalistycznej, jako ważnego, nierozdzielalnego ognia wspólnoty socjalistycznej.

Prezydium Rady Krajowej i ZG TPPR

F. Mayor nowym dyrektorem generalnym UNESCO

Paryż (PAP). W niedzielę nad ranem zakończyła się po wielu perypetiach, piąta tura głosowania 50-osobowej Rady Generalnej UNESCO, która miała desygnować nowego dyrektora generalnego. Został nim 53-letni były hiszpański minister oświaty, Federico Mayor Zaragoza, który był już zresztą zastępcą dyrektora generalnego tej organizacji. Zebrał on 30 głosów przeciwko 20.

Walka o stanowisko dyrektora generalnego była wyjątkowo zacięta i długotrwała. W pierwszych czterech turach największe szanse zdołał się mieć dotychczasowy dyrektor generalny Senegalczyk, Amadou Mahtar M'Bow popierany przez kraje afrykańskie i znaczną część państw arabskich. Przeciw tej kandydaturze zdecydowanie wystąpiły jednak kraje zachodnie.

Przypomnijmy, że Amadou Mahtar M'Bow za swą postawą był bardzo ostro atakowany przez USA i W. Brytanię, które wycofały się z UNESCO w 1984 roku. Waszyngton i Londyn próbowały poprzez swoisty szantaż finansowy (USA i W. Brytania należały do krajów płacących najwyższe składki) wymusić dymisję Amadou Mahtara M'Bowa, znanego ze swej polityki popierania krajów Trzeciego Świata i krytyk pod adresem Zachodu.

Kiedy stało się widoczne, że Zachód nie cofnie się przed rozbiciem UNESCO w przypadku ponownego wyboru Amadou Mahtara M'Bowa, wycofał on swą kandydaturę przed piątą turą głosowania. W ten sposób Federico Mayor stał się jedynym kandydatem, na którego oddawano w niedzielę głosy.

Indie powiększają siły pokojowe w Sri Lance

Delhi (PAP). Indie przystąpiły do przerzucania drogą lotniczą dalszych oddziałów wojsk do Sri Lanki, gdyż zamierzają jeszcze w tym tygodniu złamać opór „tygrysów” tamskich, zwłaszcza w Dżafnie. W sobotę do Sri Lanki odleciało 300 spadochroniarzy indyjskich, zaś w niedzielę udał się tam liczący 1500 ludzi batalion piechoty. Przewiduje się, że w połowie tego tygodnia Indie będą dysponować w Sri Lance 20 tysiącami ludzi co stanowi odpowiednik dywizji.

Tymczasem wokół umocnionych pozycji „tygrysów” zacieśnia się coraz bardziej pierścień wojsk indyjskich.

W sobotę podała się załoga bazy w rejonie Urumpiraj. Jak podała agencja UNI, w ciągu minionej doby „tygrysy” straciły 127 zabitych.

Oficjalny przedstawiciel wysokiego komendanta Indii w Sri Lance oświadczył na konferencji prasowej w Kolombo, że w obecnej sytuacji sprawa zawieszenia broni nie może być rozpatrywana dopóki „tygrysy” wywołują tamskiemu ilłmu nie złożyć broni i nie zadeklarują bezwarunkowego poparcia dla porozumienia indyjsko-lankijskiego w kwestii pokojowego uregulowania konfliktu na wyspie.

Antywojenna manifestacja w Rzymie

Rzym (PAP). W historycznym centrum włoskiej stolicy odbyła się w sobotę wieczorem wielotysięczna manifestacja antywojenna. Została ona zorganizowana z inicjatywą komunistów, a także wielu innych partii lewicowych organizacji młodzieżowych, stowarzyszeń antywojennych, ugrupowań katolickich i związków zawodowych.

Wstępne porozumienie radziecko-amerykańskie o likwidacji broni nuklearnej średniego i krótszego zasięgu po raz pierwszy w historii doprowadzi do układu o zniszczeniu tej kategorii broni nuklearnej — głosi dokument rozpowszechniony przez organizatorów manifestacji.

Wyrok w sprawie „wspólników”

(dokończenie ze str. 1)

Wspólnicy stanęli przed sądem pod zarzutem zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości, spekulacji oraz wręczania łapówek. Toczony jest przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie proces trwał trzy tygodnie. Obojga oskarżonych uznano za winnych popełnienia zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów.

Ryszard Garbula skazany został na karę dwunastu, zaś Edmund Bierski jedenastu lat pozbawienia wolności. Wobec obu orzeczono ponadto kary grzywny w wysokości miliona złotych, pozbawienie praw publicznych na trzy lata, konfiskatę mienia w całości oraz zakaz wykonywania działalności handlowej i zajmowania stanowisk kierowniczych na okres lat pięciu. Oba też solidarnie zapłacić musieli ponad 3 mln 300 tys. zł odszkodowania na rzecz przedsiębiorstw od których wyłudzali towary.

Bliska znajomość ze współnikami nie opłaciła się także dwóm panom, oskarżonym o przyjęcie od nich łapówek. Jan B. główny metalurg w Hucie im. Nowotki, który przyjął od Bierskiego i Garbuli korzyść materialną w wysokości ponad 250 tys. zł skazany został na karę trzech lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł ponadto grzywnę w wysokości 500 tys. zł i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych na okres pięciu lat.

Marian B., kierownik produkcji Browaru w Brzegu, za przyjęcie łapówki w wys. 120 tys. zł skazany został na karę jednego roku pozbawienia wolności. Kara ta została oskarżonemu darowana na mocy art. 5, ust. 2 Ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw ale będzie on musiał zapłacić grzywnę w wysokości 400 tys. zł. (kaj)

P.S. Wyrok nie jest prawomocny. Sąd wyraził zgodę na publikację nazwisk oskarżonych.

Z opracowanego niedawno raportu o stanie zdrowia naszego społeczeństwa wynika, że około 10 procent zachorowań w Polsce ma ścisły związek ze skażeniem środowiska. Zakłada się, że do roku dwutysięcznego liczba zachorowań z tego powodu wzrośnie prawie dwukrotnie! Środowisko naturalne wciąż prosi o... litość.

Dotychczas większość mieszkańców Pomorza Środkowego, uważanego za oazę czystego powietrza oraz w miarę czystych wód żyło w przekonaniu, że tylko nad Śląskiem zawisła groźba wybuchu bomby ekologicznej. Informacja o stanie środowiska naturalnego w tym regionie oraz tendencjach zmian na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, sporządzona przez Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w Koszalinie, przedstawia obraz sytuacji znacznie odbiegający od stereotypu. Przeprowadzone przez OBiKS pomiary zanieczyszczeń powietrza dowodzą, że

drugiego obszaru. Ale nie dziennikarzy, lecz ekonomiści obliczyli, że jest to opłacalne. Gdy zbilansuje się koszty odsiarczania i straty gospodarcze, spowodowane w środowisku agresywnością siarki (korozja budynków, konstrukcji stalowych oraz inne, związane z tym nakłady), korzyści są ewidentne!

O wiele groźniejsze na Pomorzu Środkowym są przemysłowe farmy bydła i trzody chlewnej. Złaziska tam, gdzie prowadzona jest hodowla bezściółkowa, zaś gnojowice wywozi się bezpośrednio na pola. Badania

wartość ołowiu w glebach, położonych w pobliżu ruchliwych szlaków komunikacyjnych. Pod stałą obserwacją OBiKS jest szosa: Koszalin — Sianów, Koszalin — Bobolice oraz Polczyn Zdrój — Drawsko Pomorskie. O ile jeszcze trzy lata temu nie stwierdzono przekroczenia dopuszczalnej normy ołowiu (dla gleb lekkich, które przeważają na tym terenie wynosi ona 50 mg na kg suchej masy), tak już rok później aż w 11 próbach, na 30 pobranych, norma ta została przekroczona. Natomiast w roku ubiegłym przekroczenie dopuszczalnych zawartości tego pierwiastka odnotowano w 21 próbach.

Nie mniej od ołowiu i spalin szkodliwych jest hałas, spowodowany ruchem samochodów. Badania klimatu akustycznego poszczególnych miast województwa koszalińskiego prowadzone są od 1976 roku. Co kilka lat pomiary te są powtarzane w celu aktualizacji mapy akustycznej. Problem hałasu najbardziej dokuczliwy jest w miejscowościach nadmorskich. Szczególnie w Kołobrzegu, gdzie oprócz komunikacji drogowej, dochodzi jeszcze lotnicza.

Z reguły niemal we wszystkich punktach pomiarowych na terenie tego województwa dopuszczalne normy hałasu są przekroczone. Główne przyczyny to: zły stan techniczny pojazdów i nawierzchni drogowych (najlepszym przykładem — powtarzająca się „tarka” na skrzyżowaniu ulic: Zwycięstwa i Młyńskiej w Koszalinie); brak stref izolacyjnych oddzielających jezdnię od budynków mieszkalnych, brak obwodnic dla ruchu tranzytowego, brak bezkolizyjnych skrzyżowań umożliwiających płynny ruch pojazdów oraz brak tzw. ekranowania wzdłuż tras komunikacyjnych.

Od lipca bieżącego roku obowiązują normy, określające ilość substancji gazowych, jakie mogą emitować pojazdy. Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska zamówił aparaturę niezbędną do prowadzenia odpowiednich badań i pomiarów w tym zakresie. Niestety, terminy jej dostaw przeciągają się. Prawdopodobnie realizacja tych zamówień będzie możliwa dopiero po roku 1990.

Zemsta dosięgnie kiedyś zbrodniarza — głosi stare, łacińskie porzekadło. Oby, akurat w tym przypadku, nie sprawdziło się. I tak już dość dotkliwie środowisko naturalne mści się na nas za to, że jest zaturbowane. Co gorsze, cierpią najmniej winni. Stresy wywołane nadmiernym hałasem, nerwice, choroby dróg oddechowych i układu krążenia oraz inne — to zalety części ceny jaką płacimy wszystkim.

PRZED wprowadzeniem pierwszego etapu reformy gospodarczej zastanawiano się, czy ochrona środowiska naturalnego wygra konkurencję z potrzebami materialnymi naszego społeczeństwa. Czy znajdą się na to pieniądze? Wydaje się, iż przed wejściem w życie drugiego etapu, takie rozważania, przy obecnej kondycji tego środowiska, nie miałyby sensu.

MIROSLAW KROM



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ PRZYNOSI EFEKTY

Co wspólnego może mieć działalność Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowego Przemysłu Terenowego w Koszalinie z radziecką „pierestrojką”? Na pierwszy rzut oka zaiste — nic zupełnie. Gdyby tak jednak przyjrzeć się bliżej...

Od wielu lat koszalińskie WPPPT współpracuje z radzieckim kontrahentem. Przedsiębiorstwo rokrocznie wysyła do naszych wschodnich sąsiadów produkowane przez siebie meble gastronomiczne. Tegoroczny kontrakt opiewa na 16 tys. kompletów. Tyleż stołów oraz 64 tys. krzeseł trafi w tym roku ze Środkowego Pomorza do tamtejszych placówek gastronomicznych.

I tu dochodzimy do wspomnianych wyżej powiązań. Otóż jednym z elementów przebudowy w ZSRR jest m.in. także zaplanowany na dość szeroką skalę rozwój małej gastronomii. Mając to właśnie na względzie radziecki partner zlecił koszalinianom opracowanie nowego wzoru mebli gastronomicznych. Koszalińska firma zaproponowała więc funkcjonalny zestaw tarasowy składający się nie tylko z tradycyjnych stolików i krzesełek, ale również z umocowanego na metalowych konstrukcjach zadaszenia, tworzącego rodzaj namiotu oraz ażurowe plotki z metalowych prętów. Pod każdym „namiotem” mieści się kilka stolików, całość zaś tworzy segment, który można zestawiać w dowolny sposób, w zależności od potrzeb lub miejsca. Taki komplet znakomicie nadaje się choćby na urządzenie letniej kawiarenki. Ma on wszak jeszcze inną, niebagatelną zaletę. Zarówno meble jak i całą konstrukcję namiotu można złożyć i przechować po sezonie w magazynie.

Nowy wzór WPPPT zaprezentowano radzieckim odbiorcom na wystawie mebli gastronomicznych, która odbyła się w Moskwie pod koniec września. Z podobnymi propozycjami wystąpiło jeszcze kilku innych producentów. Koszalińska oferta okazała się najlepszą.

Wszystkie eksponaty wykupiono. Obecnie radziecy handlowcy sprzedają swój rynek. Z pierwszych informacji, jakie dotarły do WPPPT, wynika, iż zestawem interesują się szczególnie właściciele punktów gastronomicznych w południowych republikach ZSRR.

Komplet budzi też zainteresowanie wśród naszych gastronomów. Ucieszy to zapewne konsumentów — bowiem kawiarnia na świeżym powietrzu to np. w Koszalinie widok nadzwyczaj rzadki.

„Namioty” mogą mieć również inne zastosowanie. Wystarczy zmienić ich wyposażenie, aby stały się straganami albo kioskami kiermaszowymi.

Na razie nie próbowano zainteresować nowym wzorem krajowych odbiorców. Eksport, zdaniem producenta, ma zdecydowanie pierwszeństwo, zwłaszcza, że wielkość produkcji ograniczają dostawy materiałów i surowców.

Produkcja meblarska zajmuje główne miejsce w działalności koszalińskiego WPPPT. Kiedyś — przedsiębiorstwo ma już bowiem około 40-letnią tradycję — była jedną z kilku dziedzin, teraz po różnych reorganizacjach, stała się podstawową.

Oprócz mebli gastronomicznych trzy zakłady przemysłu terenowego — w Koszalinie, Szczecinku i Czaplinku — wytwarzają także szafy biurowe, biurka, regały, sekretarzyki itp. Obecna oferta znacznie jednak różni się od tej sprzed kilku lat, którą teraz można sobie obejrzeć już tylko na zdjęciach w albumie. Z produkcji wie- le ciekawych wzorów trzeba było zrezygnować, ponieważ zaczęło brakować odpowiednich materiałów.

Trudno wyżyć bez eksportu

Przedsiębiorstwo nie jest wolne od problemów zaopatrzeniowych. Ciężko na niedostatek pianki poliuretanowej, klejów, płyt laminowanych, sklejk wodoodpornej stosowanej do produkcji mebli tarasowych, trudno o stal kształtową — to bardzo utrudnia pracę. Dyrektor WPPPT Edmund Pikuziński mówi o kłopotach, nie próbując się skarżyć, narzekać. — Narzekanie w niczym nam nie pomoże — mówi. — Musimy sobie z tym poradzić.

Nie ma płyt laminowanych — więc oklejają laminat płyty wiórowe sprowadzane z Karłina. Takie płyty stosuje się do produkcji niektórych elementów mebli. Pewnie, że jakość wyrobu odbiega, niekiedy znacznie, od jakości jaką gwarantuje właściwy materiał. Ale nie jest to dostateczny powód, by usprawiedliwiać się brakiem surowców, nic nie robić. — Tym bardziej, że o obfitości towarów na meblarskim rynku doprawdy mówić nie sposób.

Pogorszyło się zaopatrzenie w klej. Kłopoty były z nim od dawna, teraz sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała. Otóż, producenci zrywają sobie części zapłaty w dewizach.

Jesteśmy w tym dobrym położeniu, że wprowadzimy za dolary nie eksportujemy, ale stać nas jeszcze na kupno dewiz — mówi dyrektor E. Pikuziński. — Przekazaliśmy je niedawno producentowi kleju. Prawdopodobnie „twardych” zażąda od nas także zakład w Andrychowie, wytwarzający płótno namiotowe, potrzebne do produkcji zadaszenia w naszych zestawach tarasowych.

Niedobory niektórych materiałów przedsiębiorstwo próbuje uzupełniać np. drogą handlu wymiennego mię-

dzy zakładami. Mimo wszystko nie zawsze udaje się uniknąć konsekwencji spowodowanych brakami zaopatrzeniowymi. Zdarzają się czasem przestoje, albo — bywa i tak — przymusowe urlopy załogi.

Także zakupy dolarów w banku — po cenach wcale nie tak bardzo różniących się od czarnorynkowych — uznano w WPPPT za niezbyt szczęśliwe rozwiązanie.

— Owszem — mówi dyrektor — w sytuacji podbramkowej można było na to pozwolić, ale na dłuższą metę nie byłoby nas stać na takie transakcje. Uważam, że pieniądze, które miałyby być przeznaczane na ten cel, o wiele lepiej spożytkować na rozwój zakładu.

WPPPT energicznie zabiegało o nawiązanie współpracy z zachodnim kontrahentem. I nie bez skutku. Ofertą koszalińskiego przedsiębiorstwa przemysłu terenowego zainteresowali się Francuzi. Zaproponowano ko-

szalinianom podjęcie produkcji krzeseł szkolnych. Prototyp wyrobu, wykonany według dokumentacji dostarczonej przez francuskiego zleceniodawcę, przypadł odbiorcy do gustu. Niebawem więc podpisana zostanie umowa. Prawdopodobnie na 40 tys. krzeseł.

Pierwsza partia tych mebli trafić ma do Francji wiosną przyszłego roku. Przedsiębiorstwo intensywnie przygotowuje się do uruchomienia nowej produkcji eksportowej. Na przygotowanie jej pozostało zaledwie kilka miesięcy. To bardzo mało czasu.

Udało się już zgromadzić znaczną część materiałów, m.in. spory zapas rur metalowych. Także producent sklejk obiecał dostarczyć swoje wyroby w ilościach odpowiadających potrzebom tego eksportu. Oczywiście nie za darmo. Za udział w dewizowym zysku.

Przygotowywana jest też dokumentacja, oprzyrządowanie. Szkoli się załogę. — Bo prototyp — powiedział — w zakładzie — można zrobić, a nawet dokładnie go „wypieścić”. Produkcji seryjnej bez materiałów odpowiednich przyrządów i kwalifikowanej załogi, zrobić się nie da.

WARTOŚĆ tego eksportu oszacowano na około 260 tys. dol. USA. Ale to będzie w przyszłym roku.

Wartość tegorocznej produkcji wyniesie zaś ponad 780 mln zł. W sumie tej mieści się nie tylko sprzedaż mebli, ale także kotłowni centralnego ogrzewania, których produkcję WPPPT uruchomiło w trzecim kwartale br.

ILONA STEC

Środowisko naturalne prosi o litość

wychamy coraz więcej pyłów i dwutlenku siarki. Ten ostatni, w reakcji z wodą, bardzo łatwo zamienia się w „kwaśne deszcze”, degradujące przyrodę i gleby. Wzrasta również zanieczyszczenie innymi substancjami chemicznymi, docierającymi do nas z zewnątrz w postaci gazów oraz emitowanych przez lokalne źródła ciepła. Tylko na terenie województwa koszalińskiego dymi około 200 kotłowni i kotłowni, eksploatowanych przez gospodarkę komunalną, nie mówiąc o innych, będących własnością przedsiębiorstw i instytucji spoza tego rejonu.

Na palcach chyba jednej ręki można policzyć w obu województwach obiekty ciepłownicze, wyposażone w sprawne działające urządzenia odpylające. Na pozostałych, ze względu na ekonomiczne, takich urządzeń nie instaluje się.

Nie znaleziono natomiast dotąd sposobu na wyłapywanie dwutlenku siarki. Jest to problem, który czeka na generalne rozwiązanie w całym kraju. Jedyną metodą — jako że nie lepszą — na razie nie wymyślono — może być tylko spalanie wysokogatunkowego, odsiarczonego węgla oraz pochodnych od niego rodzajów opalu. Dotychczasowa praktyka, niestety, dowodzi czego innego. Złośliwi twierdzą wręcz, że do pieca coraz częściej wrzuca się „ziemię śląską”. Jedną trzecią tego, co trafia na rusztą stanowią popioły!

Odsiarczanie kosztuje i to w „twardej walucie”, ponieważ tzw. katalizatory musimy sprowadzać z zagranicy. Głównie z

dowodzą, że na terenach tych dochodzi do znacznego zakwaszenia gleb, co spowodowane jest nieumiejętnym dawkowaniem gnojowicy, nieprzestrzeganiem okresów nawożenia oraz niedostatecznym wapnowaniem. Dotyczy to m.in. fermy Żarąsko, Kędziny, Smardzko, Welnica, Cieszyń, Miłogosz, Biały Dwór, Przytkowo, Dobrowo. W próbkach gleb, należących do tych ferm, stwierdzono niedobór miedzi, chromu i żelaza, natomiast odnotowano nadmiar cynku i bardzo duże ilości wolnego wodoru, wskazującego na intensywne procesy mineralizacji.

„Dalsze stosowanie dużych dawek gnojowicy — czytamy w oświadczeniu OBiKS — prowadzić może do zniszczenia struktury gleby”.

Odrębnym zagrożeniem zarówno dla gleb, jak i powietrza atmosferycznego na Pomorzu Środkowym oraz tutejszych mieszkańców, jest motoryzacja. Odkąd samochód przestał być zabawką w rękach dorosłych, a stał się popularnym środkiem lokomocji, zaczął zabijać i truć. Niekiedy uważają, że jest on dziś największym wrogiem naszego życia. Rocznie pod kołami samochodów ginie na świecie więcej ludzi, niż zginęło od wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie. Ponadto, pojazdy te zaturbowują atmosferę. Zas betonowe parkingi i drogi niszczą krajobraz i naturę. Samochód okraszany jest mianem koszmarnego molocho naszej cywilizacji. Porównując to z tempem rozwoju motoryzacji w Polsce, trudno dać temu wiarę. A jednak skutki tejże motoryzacji zaczynają dawać się we znaki nawet u nas. Zwiększa się za-

Myśli niebezpieczne

Naga Prawda (mimo dziewiczego ciała) na głupców nie działa.

Każdy koleś górowałby nad płotem, gdyby resztę sztachet podobiał młotem...

ka lej d o s k o

„Martwe dusze” w państwowych instytucjach

W Sierra Leone (Afryka zachodnia), postanowiono wydać energiczną walkę „martwym duszom” w aparacie państwowym, położony kres pobieraniu poborów w imieniu osób zwolnionych, lub zmarłych.

W tym celu zarządzono dokładny spis zatrudnionych w poszczególnych instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. Akcja ta ma na celu dokładne określenie liczby zatrudnionych osób.

Okazuje się, że niektóre instytucje naukowe istniały tylko na papierze, ale stałe przydzielano im określone sumy pieniężne z kasy państwowej.

Ciastko sprzed 4 tys. lat

Muzeum produktów spożywczych należące do koncernu „Nestle” w Vevey (Szwajcaria) wzbogaciło się o nowy cenny eksponat — ciastko upieczone w Egipcie przed 4 tys. lat. Jest to jedno z ówczesnych dygnitarzy, który miał się nim posilić w czasie podróży w zaświaty.

Ciastko, które znaleziono w grobowcu prefekta prowincji Papijonk (z czasów VI dynastii faraonów, około 2200 r. p.n.e.), jest jednocześnie najstarszym ciastkiem na świecie, jakie upieczone w warunkach próżni, którą Egipcjanie potrafili uzyskać przez ogień.

Sklada się z 2 placków, przełożonych sezamkami utartymi z miodem i prawdopodobnie z makiem.

TEPIENIE MONOPOLI

Polowanie na czarownice?

Ale i w leższym przemyśle, w handlu i w usługach odżywiają się tęsknoty do czasów sprzed reformy gospodarczej. Przedsiębiorstwa czują się zbyt słabe, często zbyt odległe od wszechwładnej (rozdzającej surowce, pieniądze) Warszawy. I w naturalny sposób przypominają sobie o dawnych zjednoczeniach, które te kłopoty brały na siebie — zabiegały o środki finansowe, o ulgi podatkowe, o materiały z centralnego rozdzielnictwa, o dewizy.

Próba odrestaurowania dawnego porządku udała się w górnictwie — powstały gwarectwa dokładnie takie same, jak dawne zjednoczenia. Ale próby w hutnictwie (dymarstwie), handlu samochodami („Polmozyt”), czy przemyśle stoczniowym zostały unicestwione.

Ostatnio powstał „Elpol” — spółka ds. rozwoju polskiej elektroniki. I już

ruszył zmasowany atak na nowo powstały organizm. Zarzuty? I te same, co zwykle. A więc, że „Elpol” to superkoncern, którego nawet w latach 70. nie było. Grupa na ponad 130 przedsiębiorstw na zasadach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale we władzach spółki zasiadają tylko dyrektorzy przedsiębiorstw. Larum podnoszą samorządy zainteresowanych przedsiębiorstw. Również kwestie finansowania „Elpolu” budzą wiele zastrzeżeń, bowiem dyrektor spółki miałby w rękach niemal cały dochód dewizowy płynący z eksportu, zaś udziałowcom pozostawałaby do dyspozycji jedynie odpisy z własnego wywozu. Większa część kapitału zakładowego ma pochodzić z ulg podatkowych (uczestnicy spółki placiliby do budżetu państwa 5 zamiast 65 procent zysku, zaś sumy w

ten sposób uzyskane zasilałyby finanse „Elpolu”.

Teren obawia się, że warszawskie przedsiębiorstwa branży elektronicznej przejmą władzę nad całym interesem. Przypomina się zle czasu zjednoczeń „Telkom”, „Mera” i „Unitra”, a teraz miałyby powstać organizm jeszcze bardziej scentralizowany.

Wszystko to zgoda, ale... „Elpol” ma być producentem podzespołów niezbędnych dla produkcji finalnej. Polski przemysł branży elektronicznej odczuwa w tej mierze poważne niedobory. Wiele trzeba importować, a nie wszystko jest dla Polski dostępne (choćby z uwagi na restrykcje COCOM — instytucji do kontroli handlu z krajami socjalistycznymi). Poszczególne przedsiębiorstwa samodzielnie nie mają możliwości wytwarzania odpowiedniej lic-

by podzespołów — ani technicznych, ani finansowych. Zresztą nie byłoby to opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia.

U nas wielu obawia się „Elpolu” i jego monopolu. W imię zasad reformy należałoby się przed nim bronić. Potrzeba tu jednak zdrowego rozsądku — reforma to nie 10 przykazań, których bez względu na okoliczności należy przestrzegać. Reforma ma służyć gospodarce. Trzeba więc łamać monopol tam, gdzie nie służy on interesowi gospodarki i społeczeństwa. Nie ma najmniejszego sensu monopol w handlu, gastronomii, hotelarstwie, produkcji mleka, serów, kiełbas, mięs, sukienek czy obuwiu. Również w branży elektronicznej należy wystrzegać się monopolu, ale u wytwórców wyrobów finalnych. Jestem „za” konkurencją wśród producentów telewizorów, magnetofonów czy telefonów, ale „przeciw” konkurencji w produkcji tyristorów, oporników czy innych układów scalonych.

W tym polowaniu na monopolie zaczyna chyba dochodzić do przesyady. Odbija się to w sztyku z okrzykiem „reforma!” na ustach. O tym, czy ma być monopol czy konkurencja winien decydować rachunek ekonomiczny i zdrowy rozsądek. Reformatorzy dogmatyzm to nic innego, jak kompromitowanie idei reformy gospodarczej.

JACEK ŚWIDZIŃSKI



Przy nabrzeżach kołobrzeskiego portu cumuje kilka statków handlowych. Przeladunku się między innymi: bednarkę, nawozy sztuczne, drewno i kostki granitowe — na zdjęciu. (kar) Fot. K. Ratajczyk

W 70-LECIE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Poznajemy Kraj Rad

WIELKI KONKURS
na łamach „Głosu”

(dokończenie ze str. 1)

Dzisiaj przypominamy 25 pytań konkursowych. Pod każdym pytaniem należy wpisać odpowiedź. Wypełnione kupony konkursowe należy przesyłać do redakcji „Głosu Pomorza” Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/39 z dopiskiem na kopercie: „Poznajemy Kraj Rad” w terminie do 25 października 1987 roku. Specjalne jury oceni nadesłane kupony i przyzna po trzy nagrody (I, II, III) w

grupie uczestników indywidualnych i w grupie uczestników zbiorowych oraz wyróżnienia. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 2 listopada zaś wręczenie nagród odbędzie się 6 listopada 1987 roku w Koszalinie.

Serdecznie zachęcamy naszych Czytelników, w tym także koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji społecznych na Pomorzu Środkowym do uczestnictwa w naszym konkursie.

REDAKCJA

9. Podaj nazwę pierwszego rządu po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i nazwisko jego przewodniczącego?

10. W jakim miesiącu i z jakiej okazji odbywa się corocznie w Moskwie tradycyjna defilada wojskowa?

11. Jak nazywa się najwyższy organ władzy państwowej w ZSRR?

12. Z jakim województwem w ZSRR współpracuje woj. koszaliński i z jakim słupskie?

13. Podaj — przynajmniej trzy duże zakłady w Polsce noszące imię W. Lenina?

14. Jaką nazwą potocznie określa się proces rewolucyjnych zmian zachodzących aktualnie w ZSRR?

15. W jakim mieście produkowane są samochody osobowe marki Lada?

16. Ilu żołnierzy radzieckich oddało swoje życie w walkach z Niemcami hitlerowskimi o wyzwolenie Polski?

17. Podaj imię i nazwisko autora książki pt. „Jak hartowała się stal”?

18. W którym roku podpisana została pierwsza umowa o współpracy naukowo-technicznej między Polską i ZSRR?

19. Jakie przedsięwzięcie wynikające z współpracy Koszalin — Poltawa zrealizowano we wrześniu 1987 r. w obwodzie połtawskim?

20. Jak nazywa się największy w ZSRR teatr opery i baletu?

21. Podaj nazwę dziennika partyjnego w obwodzie połtawskim, z którym współpracuje „Głos Pomorza”?

22. W którym roku odbył się radziecko-polski lot kosmiczny i jakie miał imię i nazwisko polski kosmonauta?

23. Podaj rok lotu oraz imię i nazwisko pierwszego radzieckiego kosmonauty?

24. Podaj nazwę miejscowości, gdzie I Dywizja im. T. Kościuszki stoczyła pierwszą bitwę z wojskami hitlerowskimi?

25. Rozwiń skrót BAM?

Imię i nazwisko uczestnika

Nazwa organizacji

Dokładny adres

Pytania konkursowe

1. Jak nazywa się centralny plac Moskwy?
2. Co oznacza skrót WKP(b)?
3. Jak nazywa się krążownik, którego salwa dała początek szturmowi na Pałac Zimowy w Piotrogradzie?
4. Trzy najważniejsze dekrety uchwalone przez II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Robotniczych i Żołnierskich?
5. Podaj funkcje państwowe pełnione przez Feliksa Dzierżyńskiego w latach 1917—1926?
6. Data utworzenia Armii Czerwonej?
7. Rok utworzenia Komsomolu?
8. W którym roku ukazał się pierwszy numer „Prawdy”?

W swojej powojennej historii Karłino nigdy nie było znaczącym ośrodkiem kulturalnym w województwie koszalińskim. Dziś samokrytycznie mówią gospodarze: — W tej dziedzinie jesteśmy dopiero na dorobku. ... Ale nie zapominajmy o niej. Wśród rozlicznych problemów, które tylko w latach osiemdziesiątych trzeba było zacząć rozwiązywać, wiele uwagi poświęciliśmy właśnie tym sprawom. Były one dla nas tak samo ważne, jak budownictwo, oświata, służba zdrowia czy gospodarka komunalna. Dopiero na tle innych przedsięwzięć widać, że

Nie kazaliśmy kulturze czekać

Faktycznie w ciągu kilku ostatnich lat zajęto się w tym miasteczku wieloma sprawami naraz. Po długiej przerwie ruszyło budownictwo spółdzielcze i komunalne, przygotowane działki pod budowę domów prywatnych. Kolejka po spółdzielcze „M” bardzo się zmniejszała, a tereny pod indywidualne budownictwo, w pełni uzbrojone, czekały na nabywców. Zapewniono zaopatrzenie w wodę nie tylko obecnym, stałym mieszkańcom miasta, starczy jej nawet dla 10 tys. osób. Zakłada się bowiem, że tylko do takiej liczby ludności może się Karłino rozwinąć. Ma ono swoje naturalne granice — rzeki okalające miasto.

Przed trzema laty zdecydowano się powołać Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Karlinie. Obecnie musi mieścić dwa razy więcej uczniów niż powinna. Na ukończeniu jest dokumentacja techniczna nowej placówki. Już dziś myśli się o zapewnieniu dla niej wykwalifikowanej kadry. Mieszkańcy Karłina nauczycieli po studiach magistraterskich. W ten sam sposób do tego niewielkiego miasteczka sprowadzono lekarzy. Jednak problemu służby zdrowia nie udało się do końca rozwiązać. Są lekarze, ale nie ma dla nich gabinetów, nie ma właściwych warunków do przyjmowania pacjentów, brakuje miejsca na niezbędną aparaturę medyczną. Obecny obiekt dawno nie spełnia podstawo-

wych wymagań. Jest stary, ciasny i niefunkcjonalny, a na dodatek nawet trudno tu przeprowadzić gruntowniejszy remont. Najgorsze jest to, że mijają lata a żadnej wiążącej decyzji w tej sprawie nie ma. Przerasta to możliwości niewielkiego miasteczka. Województwo natomiast jakby zapomniało o bardzo złych warunkach pracy w ośrodku zdrowia w Karlinie.

To zaledwie cząstka spraw, które w tym mieście rozwiązano lub nie rozwiązano. W wielkim gąszczu skomplikowanych problemów zajęto się, z pomocą województwa, także kulturą. Wyznaczono jej ważne miejsce.

Na dorobku

Po gruntownym remoncie oddano do użytku Karliński Ośrodek Kultury. Dziś są tu dobre warunki do prowadzenia działalności. Na parterze mieści się sala widowiskowa ze sceną i garderobami, która jednocześnie może pełnić funkcję sali baletowej. Na piętrze urządzono kawiarnię, gdzie z powodzeniem można organizować spotkania kameralne. Obok niej — dość duże pomieszczenie mogące służyć podobnym celom. Tu prezentowane będą też wystawy plastyczne. Pracownicy dla kół zainteresowań zmieścili się na pierwszym piętrze i dawnym strychu. Mają gdzie teraz spotykać się fotograficy, miłośnicy tańca, teatru, muzyki i plastyki. Zrobiono wszystko co w istniejących warunkach, było możliwe. Ze względu finansowych nie doszła tylko do skutku planowana niewielka rozbudowa placówki.

Karliński Ośrodek to nie cała baza kulturalna tego miasta. Jest amfiteatr, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy, kino. Wkrótce przybędzie jeszcze duża sala widowiskowa w remizie strażackiej... Ale życie kulturalne w Karlinie trzeba tworzyć niemal od podstaw. Tylko kino i biblioteka mają swoich stałych widzów i czytelników, bo działały zawsze, bez żadnej przerwy. Dom kultury, choć nigdy nie zamknął swoich drzwi na cztery spusty, z konieczności musiał podczas remontu bardzo ograniczać zakres działalności placówki. Przez pewien czas baza ośrodka mieściła się w niewielkim baraku na osiedlu i tam próbowano cokolwiek robić. W gruncie rzeczy jednak przez długi okres w Karlinie o sprawach kultury mówiło się okazjonalnie, traktowano ją akcyjnie. Była uroczystość, święto — to była kultura.

Gdzie jest odbiorca?

Pracownicy kultury zdają sobie dziś sprawę z tego, że niełatwo będzie zachęcić do uczestnictwa w życiu

kulturalnym mieszkańców Karłina. Nie przysporzy pewnie większych kłopotów dotarcie do dzieci — uczniowie miejscowej szkoły podstawowej. Do młodzieży droga, nie będzie prosta. Karłino nie ma na miejscu żadnej szkoły średniej, a przez to kontakt z tym środowiskiem jest bardzo utrudniony. Wczesnym rankiem każdego dnia młodzież wyjeżdża do szkół i bardzo późno, zmęczona wraca. Miasto rodzinne jest dla nich głównie sypialnią.

Po latach chudych...

— Nasz wpływ na tę grupę społeczną jest prawie żaden — mówi i sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Karlinie Tadeusz Rutkowski. — Bardzo zależy nam na tym, by powołać w mieście chociaż jedną szkołę ponadpodstawową. Tylko wówczas młodzi ludzie mogliby się poczuć bardziej związani z Karlinem.

Przed rokiem dyrektorem KOK została Zofia Majewska. Przyjechała tu z odległego Zamościa. Ma duże doświadczenie w pracy kulturalnej i tak potrzebny zapal.

— Nie jestem tu sama — podkreśla. — Do kogo zwrócę się z prośbą o pomoc, to ją otrzymuję. Na początek to bardzo wiele. Wierzę, że gdy pewnego dnia zadzwoni do prezesa miejscowego Gminnej Spółdzielni i poproszę go, by zachęcił swoich pra-

cowników do uczestnictwa w jakiejś imprezie kulturalnej, na pewno przejdzie się tym jak ja. A to przecież nie jest jedyny zakład, na pomoc którego mogę liczyć.

Kalendarz kulturalny Karłina w ostatnich latach był dość ubogi. Tradycją jednak tego miasta było urządzenie wspólnie z innymi okolicznymi gminami imprezy pn. „Turniej pięciu gmin”. Festyny z okazji dożynek, turnieje zakładowe to też stałe pozycje kulturalnej oferty. Takie spotkania — jak twierdzą gospodarze — bardzo integrują miejscową społeczność. Są potrzebne, więc nadal będą organizowane.

Karliński Ośrodek Kultury odnowił już kontakty z Bałtyckim Teatrem Dramatycznym, Biurem Wystaw Artystycznych, koncertowali w nowej siedzibie filharmonicy. Po raz pierwszy z pomocą Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego urządzono w Karlinie plener plastyczny. Obrazy i inne prace artystów plastyków mają stworzyć początek miejscowej galerii.

Amatorski ruch artystyczny istnieje w formie raczej szczytkowej. Tylko miłośnicy plastyki i fotografii pracowali bez przerwy pod kierunkiem dwóch instruktorów. Zespoły muzyczne, które samoistnie zawiązały się, pracują nadal bez fachowej pomocy. Ruch teatralny, recytatorski, taneczny trzeba tworzyć od początku. Tak samo jak od początku trzeba szukać drogi dojścia do ludzi dorosłych, zalog karlińskich zakładów pracy. Z po-

moć pracowników kultury przyjdą na pewno działacze miejscowego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

— Sporo w naszej działalności było lat chudych — mówi przewodniczący lek. med. Feliks Karasiński. — Brak domu kultury i nas unieruchomił. Byliśmy zawsze obecni w mieście, ale to nie była systematyczna, przemysłowa działalność. Towarzystwo w bliskim czasie powinno nabrać rumieńców, może uda się pozyskać nowych członków, mamy nadzie-

ję, że otrzymamy jakieś finansowe wsparcie od rady narodowej. Mamy już pierwsze plany, propozycje, które wierzymy — zainteresują mieszkańców Karłina. Najpierw jednak trzeba zająć się podstawowymi sprawami organizacyjnymi.

Pewnym pozytywnym przejawem zainteresowania kulturą jest przywrócenie dla tej działalności trzech zakładów świetlic. Wprawdzie na razie niewiele w nich się dzieje, ale to znówu jakiś początek. Z okazji wojewódzkiej inauguracji roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1987/1988, która odbyła się w Karlinie, w świetlicy Państwowego Ośrodka Maszynowego, w Zakładach Płyt Pileśniowych i Włókowych przygotowano wystawy prac pracowników tych przedsiębiorstw. Okazało się, że było co pokazać, a więc są tam ludzie których sprawy kultury i sztuki obchodzą i dotyczą... A skoro tkwi w zakładach taki potencjał, to jest to kolejna szansa rozwoju życia kulturalnego w Karlinie.

Wszystko wskazuje na to, że po latach chudych w karlińskiej kulturze nadejdą lepsze. Na razie jednak organizatorom życia kulturalnego trzeba dać trochę czasu. Do zrobienia jest bardzo wiele i zapewne nie nie przyjdzie łatwo. Są już dobre warunki, jest liczna grupa zaangażowanych ludzi. Na początek — to wcale mało.

ANNA ROMANOWSKA



Pogoda sprzyja rolnikom. Trwają siewy zbóż ozimych. Na zdjęciu: Bogusław Wyrostek wysiewa ozimą pszenicę na polach gospodarstwa Kazimierz Pom. POHZ Mścice.

Fot. K. Ratajczyk

Kogo cenimy najbardziej
kogo najmniej?

Lekarz, inżynier, rolnik, „prywatna inicjatywa” — te zawody cieszą się największym prestiżem społecznym. Na ostatnich zaś miejscach w hierarchii zawodów liczącej 35 pozycji znaleźli się: urzędnik, sprzątaczką, pracownik MPO. Takie rezultaty przyniosły badania przeprowadzone niedawno wśród pracowników zakładów pracy regionu śląsko-dąbrowskiego.

Z tych najnowszych badań zaprezentowanych na łamach miesięcznika „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” wynika, że w hierarchii społecznej bardzo szybko awansowały ostatnio zawody rolnika, prywatnej inicjatywy, robotnika wykwalifikowanego. Każdy oczywiście z innego powodu. Przed ok. 20 laty zawód rolnika znajdował się na ostatnim miejscu. Obecnie wartość tej pracy urosła do rangi priorytetowej, a sprawił to prawdopodobnie kryzys żywnościowy, jaki dał się nam we znaki w początkach tej dekady i obecnie, wciąż jeszcze nie przezwyciężone do końca kłopoty na tym rynku.

Awansował też zawód inżyniera, który w poprzednich badaniach zajmował znacznie dalsze miejsca. Oznacza to, że w świadomości społecznej utrwała się przeświadczenie, iż bez szybkiego postępu technicznego nie uda się przyspieszyć awansu gospodarczego i cywilizacyjnego kraju. Jest rzeczą godną uwagi, że w najmłodszej grupie badanych (do 30 lat), największą popularnością cieszy się zawód elektronika i informatyka, który w hierarchii ogólnej znalazł się na 12 miejscu.

Wejście do ścisłej czołówki pracy wykonywanej w sektorze prywatnym nie zaskakuje, zważywszy osiągnięcia tu — w rzeczywistości i domniemane — zarobki. Ale nie tylko. Nie mniej chyba istotnym czynnikiem jest satysfakcja, jaką może dawać praca „na swoim”, większe możliwości wykazania się inicjatywą i przedsiębiorczością, a więc cechami, które bardzo nam będą potrzebne w nadchodzących przemianach wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

Utrzymali natomiast bez większych przemian swoje pozycje: lekarz (niezmiennie na pierwszym miejscu) oraz pedagog (6), pracownik nauk (9), prawnik (11), artysta (13) i duchowny (17). Zawód dziennikarza znalazł się w tej hierarchii na 19 miejscu, dyplomaty — na 21, ekonomisty — na 28. (PAP)



Elewacje domów przy głównym placu Karłina odnawia się według projektu koszalińskich artystów plastyków.

Fot. Jerzy Patan

Na Węgrzech o polskiej reformie

Budapeszt. Na Węgrzech, gdzie rozpoczęto generalną przebudowę gospodarki narodowej — pisze korespondent PAP Andrzej Czerkaski — ze szczególnym zainteresowaniem spotykają się polskie zamierzenia i plany związane z drugim etapem reformy gospodarczej. Sprawy te, a zwłaszcza zapowiedziane referendum, są tematem wielu artykułów w tutejszej prasie.

Itak np. organ KC WSPR, dziennik „Nepszabadsag” w korespondencji z Warszawy pisał Józsefa K. Nyiro informując o referendum cytując słowa Wojciecha Jaruzelskiego wypowiedziane na ostatnim plenum KC PZPR, że w czasie referendum, którego wynik mieć będzie moc stanowiącą, społeczeństwo dokona wyboru. Będzie musiało zdecydować czy ma zamiar podporządkować się większym rygorom gospodarczym, tzn., że akceptuje przyspieszone tempo odnowy dla zapewnienia lepszego jutra, czy też wypowie się raczej za wolniejszym tempem godząc się na przedłużenie okresu dzisiejszych trosk i kłopotów.

Oczywiście — podkreśla gazeta — decyzje podejmie w tej sprawie polskie społeczeństwo, ale władze partyjne opowiadają się raczej za przyjęciem radykalnych rozwiązań, gdyż właśnie takie działania gwarantują szybsze pozbycie się kłopotliwego i uciążliwego balastu.

Realizacja projektowanej reformy — czytamy następnie w korespondencji — wymaga konsekwentnego przestrzegania zasady, że o własnych, bezpośrednich sprawach muszą decydować zainteresowane zakłady i przedsiębiorstwa względnie te lokalne organy, które najlepiej potrafią ocenić miejscowe możliwości i potrzeby. Nie mniej ważną cechą projektu polskiej reformy — akcentuje „Nepszabadsag” — jest to, że zakłady, przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze pobjęda się biurokratycznych ograniczeń, których stosowanie wynikało często z braku zaufania. Dziennik zwraca uwagę, że premier Messner wyraźnie stwierdził, iż w życiu gospodarczym dopuszczalne jest wszystko, czego nie zabrania prawo.

Chiny przyspieszą kroku na drodze reformy i rozszerzania kontaktów zagranicznych

Deng Xiaoping o zjeździe KPCh

Pekin (PAP). Nadchodzący XIII Zjazd KPCh będzie zjazdem reform. Po zjeździe Chiny przyspieszą kroku na drodze reformy i rozszerzania kontaktów zagranicznych — stwierdził przewodniczący Centralnej Komisji Doradczą KPCh Deng Xiaoping podczas spotkania z przebywającym w Pekinie przewodniczącym zachodniemieckiej CSU — Franzem-Josephem Straussem. W wyniku zjazdu — powiedział — wielu młodych towarzyszy wejdzie w skład centralnych organów kierowniczych, zaś wycofają się z nich niektórzy weterani, co samo przez się jest swego rodzaju reformą. Takie przedsięwzięcie zapewni stabilizację sytuacji politycznej i ciągłość polityki, a dla Chin stabilizacja jest niezbędna.

Nawiązując do sprawy Tybetu, Deng Xiaoping wskazał na dobre per-

spektywy rozwoju tego okręgu autonomicznego ChRL. „Dalejama i garstka amerykańskich kongresmenów sprawili nam pewne kłopoty, lecz nie wpłynęły na ogólnie pomyślną sytuację panującą u nas” — powiedział. Amerykanie zademonstrowali ignorancję i lekceważenie, obnażyli swe prawdziwe oblicze. Próby oderwania Tybetu od Chin nie zostaną uwieńczone sukcesem. (Przed kilkoma dniami nacjonalści tybetańscy sprobowali zamieszk, w których zginęło 6 osób).

Wypowiadając się na tematy międzynarodowe, Deng Xiaoping podkreślił, że Chiny witają z zadowoleniem wstępne porozumienie między ZSRR i USA w sprawie raket średniego zasięgu, lecz jest to dopiero pierwszy krok, początek. Należy iść na przód — wskazał.

Trwa strajk

Tokio (PAP). Jak oświadczył przewodniczący jednej z największych filipińskich federacji związkowych „Ruch 1 Maja”, Crispin Beltran, ogólnokrajowy strajk proklamowany pod hasłem podniesienia minimalnych płac będzie kontynuowany dopóki, dopóki żądania robotników filipińskich nie zostaną uwzględnione. Strajk, trwający tydzień, osiągnął wielkie rozmiary: w Manili i innych miastach Filipin przerwało prace ponad 1500 przedsiębiorstw.



Panorama Kairu — na pierwszym planie meczet sułtana Hassana z XIV wieku.

CAF-ADN

Referendum we francuskim wydaniu

Paryż. Korespondent PAP Robert Bielecki pisze: Referendum jest instytucją od dawna zakorzenioną we francuskim systemie władzy, wywodzącą się z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej i pierwszego cesarstwa. Była to także praktyka stosowana za czasów IV republiki — w pierwszych latach powojennych. Szczególnie często jednak uciekano się do niej w V Republice, zwłaszcza za prezydentury gen. de Gaulle'a.

Artykuł 11 francuskiej konstytucji przyznaje prezydentowi prawo rozpisywania referendum w sprawie każdego projektu ustawy, który dotyczy organizacji naczelnych władz państwowych, ważnych postanowień dotyczących Francji jako członka Wspólnego Rynku, bądź też ratyfikacji traktatu międzynarodowego. Prezydent rozpisał takie referendum na propozycję rządu bądź też izby parlamentu. W referendum mają prawo uczestniczyć ci wszyscy obywatele, którzy dysponują czynnym prawem wyborczym.

W powojennej Francji już dziewięć razy uciekano się do tego rodzaju praktyki. W 1945 roku chodziło o rezygnację z przestarzałej konstytucji z 1875 roku i organi-

zację tymczasowych władz republiki. W 1946 odbyły się dwa referenda — oba dotyczyły konstytucji IV republiki. Po paroletniej przerwie powrócono do takiego sposobu rozstrzygania ważnych spraw państwowych. W 1958 właśnie w drodze referendum została przyjęta konstytucja V republiki zmieniająca w sposób zasadniczy ustroj Francji i znacznie wzmacniająca władzę wykonawczą. W 1961 w referendum Francuzi uznali prawo Algierii do samostanowienia, a w rok później w podobny sposób przyjęli porozumienia z Ewian kończące wojnę algierską.

W 1962 roku odbyło się też referendum, w wyniku którego dokonano istotnej zmiany konstytucyjnej. Od tej pory prezydent republiki wybierany jest w głosowaniu powszechnym. W 1969 roku gen. de Gaulle próbował poprzez referendum dokonać reformy Senatu i przeprowadzić regionalizację. Większość obywateli odrzuciła jednak te projekty i to stało się bezpośrednią przyczyną dymisji de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta republiki.

W 1972 roku G. Pompidou rozpiął referendum w sprawie rozszerzenia Wspólnego Rynku, a więc przyjęcia do niego W. Brytanii.

Wolniejszy wzrost gospodarczy EWG

Bruksela (PAP). Doroczny raport ekonomiczny Komisji (organu wykonawczego) EWG stwierdza, że nadzieje na szybszy wzrost gospodarczy wspólnoty w 1987 roku nie spełniły się, choć na razie nie widać oznak recesji. W tym roku przewiduje się 2,2-procentową stopę wzrostu wobec 2,6 proc. w 1986. Szczególny nacisk położono w raporcie na samodzielną i samowystarczalność EWG. Autorzy dokumentu podkreślają, że wspólnota nie może w takim jak dotychczas stopniu liczyć na eksport do Stanów Zjednoczonych wskutek spadku wartości dolara wobec walut zachodnioeuropejskich, podrażającego towary z EWG w USA.

Szczególną troskę budzi wciąż wysoka stopa bezrobocia, która wobec niskiego tempa wzrostu będzie się utrzymywała na dotychczasowym poziomie blisko 12 proc., czyli znacznie powyżej wskaźników bezrobocia u głównych konkurentów gospodarczych EWG — USA i Japonii.

Wśród kroków potrzebnych, aby przełamać zastój, raport wskazuje przede wszystkim na rozbudowę rynku wewnętrznego poprzez zniesienie istniejących jeszcze barier w przepływie towarów, usług i kapitałów między krajami członkowskimi EWG.

Tymczasem Biuro Statystyczne EWG twierdzi, że pojawiły się pierwsze oznaki poprawy pogarszającego się dotąd bilansu handlowego „dwunastki”. Wprawdzie deficyt w wymianie z krajami spoza EWG przekroczył w pierwszej połowie br. 5 mld dolarów, ale pokrycie wydatków na import dochodami z eksportu wyniosło 97 proc. O ile Japonia wciąż ma ogromne nadwyżki w tej dziedzinie, o tyle drugi wielki rywal USA w handlu międzynarodowym — USA — pokrywa dochodami z eksportu zaledwie 57 proc. wydatków na import. Półroczny deficyt handlowy EWG jest trzykrotnie niższy od amerykańskiego deficytu z jednego miesiąca.

R. Reagan przyjął radzieckich uczniów

Waszyngton (PAP). Prezydent USA Ronald Reagan przyjął w Białym Domu grupę uczniów z ZSRR, którzy przybyli do USA na podstawie porozumienia między ZSRR i USA w sprawie kontaktów i wymiany w dziedzinie nauki, oświaty i kultury, podpisanego w czasie radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu w Genewie. Radzieccy uczniowie przez 5 tygodni uczęszczali na zajęcia w prestiżowej uczelni amerykańskiej — Akademii Phillipsa w Endover (stan Massachusetts). Równocześnie grupa amerykańskiej młodzieży uczęszczała na zajęcia w szkołach radzieckich, a obecnie odbywa podróż po ZSRR.

W czasie spotkania R. Reagan wyraził nadzieję na rozszerzenie radziecko-amerykańskiej wymiany kulturalnej, co według jego słów „pozwole amerykańskiemu i radzieckim uczniom... lepiej zrozumieć nawzajem swoje dążenia i kulturę”.

Operacja N. Reagan

Waszyngton (PAP). Małżonka prezydenta USA, pani Nancy Reagan, przeszła w sobotę amputację lewej piersi. Przyczyną był guz nowotworowy. Operacja została przeprowadzona w szpitalu wojskowym w Bethesda na przedmieściu Waszyngtonu i trwała 50 minut.

Biały Dom potwierdził następnie, że zabieg odbył się „bez komplikacji”. Lekarze, którzy dokonali operacji stwierdzili, że stan pacjentki jest dobry i jak na razie nie przewiduje się specjalnego leczenia, jak chemioterapia czy naświetlania.

Canberra (PAP). Do niedzielnego porannego procesu doszło nieoczekiwanie do Australii. Sprawa zaczęła się w momencie, gdy opalające się na plaży w stroju Ewy panie przypadkowo napotkały rozpowszechniane „w drugim obiegu” ich zdjęcia. Doszło do wniosku, że mogły być one wykonane tylko z... przestrzeni powietrznej.

Piloci i nudystki

Ponieważ w grę nie wchodziły zdjęcia satelitarne, podejrzenie padło na pilotów australijskiego lotnictwa wojskowego. Naturystki, dysponujące dowodami w postaci fotek, skłoniły do podjęcia sprawy do ministerstwa obrony. Tu zaprzeczono, jakoby piloci w lotach bojowych mieli zajmować się tropieniem i fotografowaniem takich „obiektów wojskowych”.

Ewy jednak nie ustąpiły i w trakcie szczegółowego dochodzenia udowodniły, że jednak ich podobizny zostały wykonane przy pomocy dość dokładnych aparatów fotograficznych, zainstalowanych na pokładach samolotów wojskowych, a zwłaszcza śmigłowców.

Ostatecznie jedna z nudystek wygrała proces i australijskie siły zbrojne musiały jej wypłacić wysokie odszkodowanie w sumie 500 tys. dolarów, za zdjęcia — wykonane bez jej zgody i rozpowszechniane nielegalnie w masowym nakładzie — na których były widoczne najbardziej intymne jej części ciała...

Pierwszy płatny szpital otwarto w Moskwie

Moskwa (PAP). W Moskwie otwarto pierwszy w ZSRR płatny szpital. Na tę samofinansującą się placówkę przeznaczono nowy budynek, mogący, w jedno i dwuosobowych pokojach pomieścić 120 pacjentów, którym zagwarantowano pełny komfort, zbliżony do domowego. Szpital składa się z czterech oddziałów: terapeutycznego, neurologicznego, laryngologicznego i ginekologicznego.

Częścią szpitala jest też przychodnia homeopatyczna. Właśnie ona będzie przyjmować i kwalifikować pacjentów do szpitala. Kryteria są takie same, jak wszędzie, tj. podstawę stanowią skierowania lekarskie.

Jeden dzień pobytu w szpitalu będzie kosztował przeciętnie 5-6 rubli. Dochody do tego wyżywienie — w granicach 2,5 rubla. Na specjalne zyczenie można dokupić dodatkowe posiłki lub porcję. W sumie jeden dzień leczenia wyniesie ok. 10 rubli. Dużo to czy mało? — zastanawiają się mieszkańcy Moskwy. Porównując to do opłat za sanatoria i wczasy, które dochodzą do 200 rubli lub więcej za „ekstra” usługi kalkulacja wydaje się być zbliżona.

Maksymalny okres leczenia ustalono na 21 dni. Wykonanie zabiegów w tak krótkim czasie — podkreślają przedstawiciele placówki — jest możliwe dzięki zatrudnieniu wysoko wykwalifikowanego personelu i zastosowaniu najnowocześniejszego sprzętu medycznego.

Dodajmy, że w ZSRR toczą się dzisiaj spory na temat rozszerzenia płatnych form leczenia. Zażarci przeciwnicy tego rozwiązania powołują się na jego kolizję z prawem do bezpłatnego leczenia.

PONIEDZIAŁEK

Televizja

PROGRAM I

Dzienniki: 16.20, 19.30 i 22.40

13.30 i 14.00 Tv Technikum Rolnicze: Chemia i Biologia — sem I

15.00 NURT (Sprawy ludzkie; obojętność)

16.25 Dla młodych widzów: „Zwierzynek” i film „Zółta” z serii „Zwierzęta, zwierzęta”

17.15 Teleexpress

17.30 „Handel złotem” odc. VII (ostatni) przygodowy, filmu franc. z serii — „Tajemnice Morza Czerwonego”

18.30 „Laboratorium”: pali się

18.50 Dla dzieci: dobranoc

19.00 Echa stadionów

20.00 Teatr TV — Helmut Kajzar: „Obora”, reż. A. Makowiecki; obsa-



Zdzisław Kozienia (na zdjęciu) zobaczymy w sztuce Helmuta Kajzara — „Obora” w dzisiejszym Teatrze Telewizji (pr. I, g. 20).

Fot. Archiwum

da M. Plewacki, E. Kujawski, G. Wydrych, Z. Kozien i in.
21.50 „Okrągły stół” — sprawy ekonomiczne
22.20 „Orkiestra” — dok. film TVP
23.00 J. niemiecki — I. 3

PROGRAM II

16.55 J. niemiecki — I. 3
17.25 Program dnia
17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
18.30 „Ryzyko” — teleturniej
19.00 Galerie świata: „National Gallery” w Londynie; „Epoka Leonarda i Rafaela” — ang. film dok.
19.30 VI Międzynarodowy Folklorystyczny Festiwal Studencki
20.00 „Ośmiemy sami”
20.45 53 Zjazd Chirurgów Polskich
21.00 Powtórka z historii: Wincenty Witos
21.30 Panorama dnia
21.50 Biografie: „Simon de Beauvoir” — dok. film angielski



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.02, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.07 Muzyka nocą 5.30 — 8.00 Poranne sygnały 8.05 Mówi Zachód: wybrane fragmenty audycji RWE, „Głos Ameryki”, BBC, RFI 8.18 Muzyka poranna 9.00 — 11.00 Cześć pory roku 11.00 — 11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Kapela „Magryś” 12.45 Rolnicy kwadrans 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05 — 16.00 Mag. „Rytym” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 E. Emellet: Pierwszy stopień na estradzie 17.50 Kto tak pięknie gra 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci 20.10 Śladem naszych interwencji 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Humoreski M. Zoszenicki 21.30 Mała Polihymnia 22.05 Zbliżenia 22.15 Kroniki wędrowców F. Liszta 23.15 Panorama świata 23.30 Do słuchania we dwoje

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Skrócony test stereo: 8.40, 14.00, 18.30, 22.10

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Podróż do przyszłości z lat dziesiętnych” 9.20 Muzyka którą lubi I. Jarocka 9.50 „Ginąca oaza” 10.00 Godzina melodiana 11.10 Muzyki non stop 12.00 Spód znaku Polihymni 12.25 W kręgu pianistyki Chicca Corei 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Muzyczne koncerty 14.30 Folklor 15.00 „Kto się boi Elizabeth Taylor” 15.10 Muzyka młodych 16.00 Dzieła, style, epoki 17.05 — 18.30 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.50 Studio Form Dokumentalnych 20.30 Transmisja koncertu WOSPRIT w Katowicach z okazji 20 sezonu koncertowego Europejskiej Unii Radiowej 21.40 Audycja literacka (w przerwie koncertu 22.30 Słuchajmy razem 23.20 „Podróż do przyszłości z lat dziesiętnych” 23.40 Koncert polski

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

5.57 Początek programu 6.00 — 9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Gwiazda tygodnia — G. Fame (stereo) 9.20 Mała muzyka 10.15 Muzyczny interluk 11.00 Polskie archiwum jazzowe 11.50 „Osobowy do Mediolanu” 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Cal” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Sceny batalistyczne w muzyce 15.05 Bielezy odcień bluesa 16.00 — 19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 „Cichy Don” 19.30 Złote lata swinga 20.00 „Zgryz” — mag. 20.45 Klub Trójki (I) 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (II) 22.15 Forum młodych muzyków 23.00 Opera tygodnia M. de Falla: „Krótkie życie” 23.15 Czas relaksu

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30

5.00 — 6.30 Muzyczny poranek 6.30 J. francuski 6.45 Piosenki francuskie 7.20 W ludowych rytmach 7.40 Z archiwum muzyki rozrywkowej 8.30 Tydzień z Piotrem Schultze 9.05 J. polski kl. I 10.00 Biologia kl. VI 10.30 Muzyka ery komputerowej — aud. 12.05 40 lat z piosenką — aud. 12.30 „Matysiakowie” 13.25 Współczesne partytury — aud. 14.00 — 17.00 Popołudnie młodych 17.05 Muzyka 17.45 Rozważania stylistyczne 17.55 Widnokrąg 18.30 J. rosyjski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lekture 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe 20.15 — 21.35 Wieczór muzyki i myśli: „Nadwiślańskie spotkania” — aud. 23.05 Muzykoterapia



Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 6.35 Nasz program tygodnia — P. Mroczek 13.05 W nowy tydzień z piosenką 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Muzyczny sejm — P. Mroczek 18.00 Radiowy magazyn „Wisła — Odra” — WL Król 18.27 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

Głos Pomorza

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275, Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Socjalno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Socjalno-Rolny — 242-08; Dział Socjalno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00, oraz we

wtorki w godz. od 9 do 11 — także telefonicznie pod nr tel. 250-05. W Słupsku w piątki od 15.00 do 17.00 — osobiście.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie.

SPROSTOWANIE
do ogłoszenia K-4119
dot. przetargu
z dnia 16 X 1987 roku.

PRZEDSIĘBIORSTWA
SPRZĘTU I TRANSPORTU
WODNO-MELIORACYJNEGO
w Koszalinie,
ul. Bieruta 71 A

zakradł się błąd

przetarg odbędzie się
29 października 1987 roku

a nie jak mylnie podaliśmy
20 października 1987 roku.
Za pomyłkę Przedsiębiorstwo
Sprzętu i Transportu
Wodno-Melioracyjnego
i Czytelników
PRZEPRASZAMY.

Przerwy w dostawie
energii elektrycznej
w dniu 22 X 1987 r., w godz. 8—14
w Koszalinie, ul. ul. Poltawska,
Zwycięstwa od nr 26—50
oraz
w dniu 23 X 1987 r., w godz. 8—14
w Koszalinie, ul. ul. Drzymały,
Harcerska, Marińska, Wróblewskiego,
Barlickiego i Kaszubska od nr 6 do końca
oraz
w dniu 23 X 1987 r., w godz. 6—18
w Białogardzie, ul. ul. 8 Marca,
Kolejowa, Świdwińska, Sądowa,
Drzymały nr 1 i 2, Wojska Polskiego
od nr 40—71
w dniu 26 X 1987 r., w godz. 6—18
ul. ul. pl. Wolności, Kościelna,
Grottera, H. Sawickiej, Reymonta,
Matejki, Lindego, Bieruta,
Spółdzielcza, Krasickiego,
Spichrzowa.

Zakład Energetyczny
przeprza za przerwy
w dostawie energii elektrycznej
K-4131

Zamiany

FIATA 132 zamienię na żuka z silnikiem
wysokoprężnym lub jelicza. Marian Pranke, ul.
Mierosławskiego 7D/2, Szczecinek.

Gp-11461

FSO 1500, rok 1986 zamienię na fiat 126p FL
nowy. Sławno, tel. 70-01 ul. Matejki 5/25, po
godz. 15.
MIESZKANIE spółdzielcze M-3 zamienię na
większe. Kolobrzeg, tel. 240-68.
DOM, budynek gospodarczy, 2 ha ziemi, 14
km od Słupska zamienię na mieszkanie dwupo-
kójowe Ustka, Słupsk lub sprzedaż. Wiado-
mość: Chuchla. Słupsk, ul. Krasickiego 2/32.

G-11446

M-3, II piętro, komfortowe zamienię na więk-
sze w Słupsku, budownictwo obojętne. Wiado-
mość: Ustka, tel. 145-029.
WŁOCŁAWEK, tel. 259-70, trzy pokoje, II
piętro, piec, centrum zamienię na podobne w
Słupsku.

G-11465

MIESZKANIE trzypokojowe, stare budowni-
ctwo zamienię na 2 mieszkania jednopokojowe
w nowym budownictwie. Słupsk, Świerczew-
skiego 13/4, po szesnastej.

G-11466

Różne

ŚLUSARZA, spawacza zatrudnię. Słupsk, ul.
Gdyńska 46, tel. 21-644, po dwudziestej. Nieboj.

G-11467

ZATRUDNIĘ spawacza elek. Jerzy Wojsław.
Głębokie 38.
ZŁEĆ wykonanie tynków wewnętrznych i
posadzek w domu jednorodzinnym. Koszalin,
tel. 343-40.

G-11470

ZGODNIE z postanowieniem Sądu Rejon-
owego w Sławnie z dnia 2 października 1987
roku, sygn. akt II K 187/87 ob. Władysław
Majkrzak zam. Gwiazdowo 19 — przepraszam ob.
Marianne Jachczak zam. Gwiazdowo 17.

G-11471

HODOWCA Danuta Dacyszyn przyjmuję za-
mówienia na psiska czterotygodniowe na 1988
rok. Przedpłaty przyjmujemy. Koszalin, ul.
Zwycięstwa 137, pok. 105, tel. 279-21.

G-11472

AKUPUNKTURA — leczenie zmian zwyrodn-
ieniowych, zespołów bólowych, bólów głowy,
astmy, nerwicy, moczenia nocnego i innych.
Lekarz med. Sławomir Wilk. Koszalin, Matejki
45, tel. 504-44.

G-10559-0

VIDEOFILM — nagrywa: śluby, reportaże,
konferencje, inne. Koszalin, tel. 332-32.

G-11473-0

CYKLINOWANIE, lakierowanie — szybko,
solidnie. Koszalin, tel. 319-71, Wątruski.

G-11166-0

„OŚWIATA” Okręgowy Oddział w Gdańsku
rozpoczyna 5 listopada 1987 r. godz. 16 kursy
czeladniczo-mistrzowskie i przyciągające w za-
wodach gastronomicznych. Zapisy: Zespół
Szkół Gastronomicznych Słupsk, Sienkiewicza
2.

K-4114-0

ZGUBIONO bilet miesięczny z zaświadcze-
niem PKS na nazwisko Bogusława Fir.

Gp-11474

ZGUBIONO pieczęć o treści: Instalator-
stwo Elektryczne Ryszard Szurgut Kolobrzeg,
ul. Jedności Narodowej 29A.
ZSdB Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji
szkolnej Piotra Jasi.

G-11388

CHUCHRO Maria zam. Wyszewo zgubiła za-
świadczenie i bilet miesięczny PKS.

G-11475

ZGUBIONO pieczęć o treści: Zakład Rze-
mieślniczy Instalacji Sanitarnych wod.-kan.,
c.o. i gazu Grzegorz Lis, ul. Bolesława Bieruta
19/11, tel. 254-31, 78-100 Kolobrzeg.

G-11476

SONTOWSKA Bronisława zam. Tymień zgubi-
ła legitymację służbową nr 13/85 wydaną
przez GZEASz Będzino.

G-11477

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH
W KOSZALINIE, AL. ZAWADZKIEGO 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki tarpan, rok produkcji 1982, cena
wywoławcza wynosi 249.000 zł.
Przetarg odbędzie się 3 listopada 1987 r., o godz. 11, w Szczecinku
w budynku Rejonowego Oddziału WZIR, przy ul. Koszalińskiej
91.
Samochód można oglądać pod w.w. adresem w godz. 12—14 od
dnia 26 października 1987 r. do dnia przetargu.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić
w dniu przetargu w godz. 10—11.
W przypadku niedojścia do skutku I PRZETARGU odbędzie się II
PRZETARG o godz. 12.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-4134

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
ODDZIAŁ W SŁUPSKU, UL. WITA STWOSZA 13

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
— samochód żuk A-11 nr podwozia 293386, nr silnika 791937, rok
produkcji 1978, cena wywoławcza 245.750 zł
— samochód żuk A-11, nr podwozia 0614, nr silnika 791058, rok
produkcji 1974, cena wywoławcza 344.000 zł
— ciągnik ursus C-360, nr podwozia 291836, nr silnika 01096, rok
produkcji 1976, cena wywoławcza 259.000 zł
Przetarg odbędzie się 28 października 1987 r., o godz. 10, w Bazie
Transportu WSOP w Kobylnicy, ul. Wodna 1.
Samochody można oglądać pod w.w. adresem w godz. 10—11 do 27
października 1987 roku.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WSOP, ul. Wita Stwosza
13, do 27 października 1987 r.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4139

Wyrazy głębokiego
współczucia
Koleżance

Jolancie Pryca

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA
POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY,
WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU
CHŁODNICZEGO W KOSZALINIE

K-4136

Serdeczne wyrazy
współczucia
RÓDZINIE

z powodu śmierci

Franciszka

Urlacha

byłego pracownika

NBP O. Kolobrzeg

składają

DYREKCJA, POP,
ZWIĄZEK ZAWODOWY oraz
PRACOWNICY NBP
O. KOŁOBRZEG

K-4122

Współpracownikom,
Przyjaciółom ze Stoczni
USTKA i RPGIM oraz
Wszystkim, którzy okazali
pomoc, współczucie
uczestniczyli w pogrzebie
naszego KOCHANEGO MĘŻA
i TATUSIA

mgr inż.

Marka Stasiaka

najserdeczniejsze

podziękowania

składa

ZONA z DZIEĆMI

G-11431

Wyrazy szczerego
współczucia
Koleżance

Henryce Chomicz

z powodu śmierci MĘŻA

składają

RZEMIEŚLNICZY I PRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI
RZEMIEŚLNICZEJ „METALEX”
SŁUPSK

K-4138

Szczerze wyrazy współczucia

Urszuli
i Wiesławowi
Kołąkowskim

z powodu zgonu OJCA

składają

KOLEZANKI I KOLEDZY ZSZ nr 1
w KOSZALINIE

G-11391

Dowództwu Bałtyckiej
Brygady WOP oraz
Wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej
drodze naszego
MĘŻA, OJCA i DZIADKA

ppłk. rez.

Jerzego
Stefaniaka

serdeczne podziękowanie

składa

RÓDZINA

G-11432

Wyrazy głębokiego
współczucia
dyrektorowi
mgr

Józefowi

Krzyżanowskiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

PRACOWNICY PAŃSTWOWEGO
DOMU DZIECKA
w KOSZALINIE

K-4137

Wyrazy głębokiego
współczucia
Koleżance

Janinie Szczęch

z powodu śmierci MĘŻA

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD,
POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY

K-4123

Serdeczne wyrazy
współczucia
BLISKIM

z powodu śmierci

Leonarda

Czarneckiego

byłego kierownika

Zakładu Pralniczego

w Sianożętach

składają

KIEROWNICTWO I ZAŁOGA
ZAKŁADU PRALNICZEGO NR 19
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI
PRACY USŁUG PRALNICZYCH
w KOSZALINIE

G-11433

Wyrazy szczerego
współczucia

Bernardowi
Leśniewskiemu

z powodu śmierci MATKI

składają

KOLEDZY z PRACY

G-11390

FABRYKI AKCESORIÓW MEBLOWYCH CHELMNO
ZAKŁAD FABRYK AKCESORIÓW MEBLOWYCH
w Kępicach (Kępka)

zatrudni natychmiast

kierownika Oddziału

Mechaniczno-Energetyczno-Budowlanego

Wymagane wykształcenie wyższe o kierunku mecha-
nicznym lub energetycznym, względnie wykształcenie
średnie techniczne plus praktyka na stanowisku kie-
rowniczym.

WARUNKI PRACY I PŁACY do uzgodnienia na miejscu
w Dziale Spraw Pracowniczych.
Informacje telefoniczne: Słupsk, tel. 238-56.

K-4132-0

ZARZĄD SZCZECINECKIEJ
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w Szczecinku

ogłasza dodatkowo przyjęcie w poczet członków
również kandydatów, którzy uzyskali pełnoletność
i zgromadzili pełne wkłady mieszkaniowe
obowiązujące do końca 1987 roku.

Lista kandydatów zakwalifikowanych do przy-
jęcia zostanie podana do publicznej wiadomo-
ści na tablicy ogłoszeń w biurze Spółdzielni
w dniach od 19 października do 19 listopada
1987 r. (zamiast jak podawano poprzednio
w dniach 15 X do 15 XI 1987 r.)

Ewentualne odwołania należy składać do 19 listopada 1987 r.
do Rady Nadzorczej Spółdzielni.

K-4133

KOMUNIKAT

W związku z przeprowadzaniem
prac konserwacyjnych sieci wodociągowej
PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Koszalinie

zawiadamia wszystkich Odbiorców wody, że
w dniach od 19 października do 13 listopada 1987 r.

wystąpią spadki ciśnienia w instalacjach wodociągowych
i zmętnienia wody związkami żelaza.

Wystąpią również całkowite przerwy w dostawie wody
w godz. 8—18

NA NIŻEJ WYMIENIONYCH ULICACH:

- w dniu 19 X 1987 r. ul. ul. Jagoszewskiego, Związku Walki Młodych
Lelewele, Kollataja, Śniadeckich, Oskara Lange i osiedle domków
jednorodzinnych;
- w dniu 20 X 1987 r., ul. ul. Władysława IV (od Młyńskiej do
Rutkowskiego), Pionierów, Bałtycka;
- w dniu 21 X 1987 r. ul. ul. Sucharskiego, Sikorskiego, Starzyńskiego,
Emilii Plater, E. Gierczak, Robotnicza, Limanowskiego, Warszawskiego,
Wery Kostrzewy, Engelsa, os. K. Marksa, Wąwozowa;
- w dniu 22 X 1987 r. ul. ul. Młyńska (od Fałata do Piastowskiej),
Podgórną, Odrodzenia i Hibnera;
- w dniu 23 X 1987 r. ul. ul. Podgrodzie, Grunwaldzka, Niepodległości
(od Spółdzielczej i Rosenbergów), Dąbrowskiego.

Wszystkie punkty czerpalne pozostawione bez dozoru,
powinny być bezwzględnie zamknięte.
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
w Koszalinie PRZEPRASZA Odbiorców wody
za zakłócenia jakie wystąpią
w wymienionym okresie.

K-4135

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w POSTOMINIE, 76-113 POSTOMINO

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na który zaprasza rolników indywidualnych na zbędny sprzęt
rolniczy w podległych zakładach.
Przetarg odbędzie się 30 października 1987 r., w ZUM Postomino
o godz. 11.

ZUM POSTOMINO

- ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1971, SLX 228H, cena
wywoławcza 269.797 zł
- ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1971, SLX 205H, cena
wywoławcza 416.259 zł
- ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1971, SLX 198H, cena
wywoławcza 431.676 zł
- sieczkarnia KS 1,8, rok produkcji 1978, cena wywoławcza
58.400 zł
- roztłaczacz obornika 1. PTV-4, rok produkcji 1979, po cenie
złomu użytkowego

ZUM NAĆMIERZ

- ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1971, SLX 220H, cena
wywoławcza 408.550 zł
- opryskiwacz ORZ 300 A, rok produkcji 1973, cena wywoławcza
18.315 zł
- przyczepa D-45, rok produkcji 1967, VII/798/22, cena wywoła-
wca 52.080 zł
- przyczepa D-45, rok produkcji 1967, VII/798/22, cena wywoła-
wca 52.080 zł

ZUM STANIEWICE

- ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1975, SLX 235H, cena
wywoławcza 400.842 zł
- kosiarka Z036, rok produkcji 1979, V/594/10, cena wywoławcza
44.540 zł

Sprzęt można oglądać w poszczególnych zakładach od dnia
ogłoszenia do 29 X 1987 r.

Przed przystąpieniem do przetargu należy dostarczyć zaświadcze-
nie o posiadaniu gospodarstwa rolnego oraz wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Bezpłatnie po I PRZETARGU na nie sprzedane maszyny
odbędzie się II PRZETARG.

Po II PRZETARGU ograniczonym odbędzie się na maszyny nie
sprzedane PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Organizator zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na
część maszyn bez podania przyczyn.

K-4140

nr rej. 468/87
Orzeczenie
Kolegium Rejonowe
ds. Wykroczeń
przy
Naczelniku Miasta w Człuchowie

po przeprowadzeniu w dniu 17 IX 1987 r. w
Człuchowie rozprawy w postępowaniu
zwyrodnieniowym w sprawie ob. Ireneusza Ro-
słusa s. Władysława ur. dn. 20 VI 1958 r.
zamieszkałego w Grzymisławiu gm. Debr-
zno, obwinionego o to, że w dniu 23 VIII
1987 r., około godz. 19.25 na drodze Debrzno
— Rozwory kierował motocyklem marki
romet nr rej. SLP 5288 będąc po użyciu
alkoholu czym zagroził bezpieczeństwu i
porządkowi w ruchu na drodze publicznej
uznał obwinionego winnym popełnienia
zawinionego czynu, co stanowi wykrocze-
nie z art. 87 § 1 i 3 K w wymiarze kary:
1) grzywny w kwocie 30.000 zł z zamianą w
przypadku nieściągalności na 80 dni aresztu
zastępczego równoważąc 500 zł i 1 dzień,
2) zakaz prowadzenia pojazdów mecha-
nicznych na okres 2 lat wliczając w poczet
zakazu okres zatrzymania prawa jazdy po-
cząwszy od dnia 23 VIII 1987 r., 3) publika-
cja orzeczenia w „Głosie Pomorza” na koszt
obwinionego, 4) obciąża kosztami postępo-
wania w kwocie 100

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELLE • CIEKAWOSTKI • SPORT

„Srebro”
Polaków

Wspaniale zakończyli przedolimpijski sezon reprezentanci Polski w pięcioboju nowoczesnym. Podczas zakończonych w niedzielę w Berlinie Zachodnim pierwszych mistrzostw Europy Polacy zajęli drugie miejsce w rywalizacji sztafet gromadząc 4924 pkt.

Srebrny medal zdobyła drużyna w składzie: Jarosław Idzi (Legia Warszawa), Paweł Olszewski i Mirosław Zazula (obaś Lumel Zielona Góra). Zwyciężył zespół ZSRR.

Tylko w nich
nadzieja!

W zakończonej edycji akcji „Pilkarska kadra czeka” wzięło udział około 3 tys. zespołów, przeważnie ze wsi i małych miasteczek. Kolejne etapy rywalizacji na szczeblu wsi, gminy, miasta, województwa i makroregionów wyłoniły 8 zespołów, które wraz z ich opiekunami zaproszono do znanego ośrodka piłkarskiego w Straszynie. Odbędzie się tam normalne zgrupowanie, a spośród 112 chłopców wybrano najlepszych, utworzono dwie „kadry” — „A” i „B”, które w sobotę spotkają się na stadionie w stolicy. Drużyna „B” wygrała 3:1. Jedną z bramek dla zwycięzców zdobył reprezentant woj. koszalińskiego, Piotr Krasucki.

Po finałowym meczu posypały się nagrody, zarówno dla młodych piłkarzy, ich trenerów, jak i dla organizatorów akcji. Lista ofiarodawców, jak i adresatów była długa, ale największe zainteresowanie budziła zdobycza nagrody dla największej nadziei — 13-letni Grzegorz Arcisz z Koszalińskiego. Oto co powiedział dziennikarzom.

— Mam 13 lat, uczę się w VII klasie Szkoły Podstawowej w Polanowie. Moim trenerem jest pan Andrzej Mogielnicki. Bardzo lubię grać w piłkę, gdybym mógł, spędzałbym na boisku cały dzień!

— A nauka? — No właśnie, jej też trzeba poświęcić trochę czasu, ale jakoś poradzę to rzeczy. — Kto jest twoim idolem? — Mirosław Okoński, imponuje mi świetną techniką. Myślę, że to najważniejsza u piłkarza.

— Jakie masz plany? — Najpierw skończyć szkołę, a potem pojechać do klubu, który ma szkołę sportową. — Czy proponowano ci inną zmianę klubu? — Tak, Olimpia Poznań, ale najpierw szkoła.

Jedną z atrakcji sobotniego finału akcji „Pilkarska kadra czeka” był popis rekordzisty Guinnessa Janusza Chomontka z Zawiszy Grzmiąca. Koszaliński akcentów w Warszawie zatem nie brakowało.

Polska — Anglia 12:10

Bez optymizmu!

Wczoraj w Słupsku reprezentacja Polski w boksie w obecności 4 tys. widzów stoczyła oficjalny (201) mecz międzypaństwowy. Przeciwnikiem drużyny trenera Andrzeja Gmitruka był zespół narodowy Anglii. Zgodnie z wcześniejszymi prognozami spotkanie zakończyło się, po bardzo przeciętnych walkach, nieznacznym zwycięstwem biało-czerwonych 12:10.

Mecz rozegrano w 11 kategoriach wagowych bez papierowej i superciężkiej, za to, z dublowaną kategorią lekką. Oto wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu Polacy): w. 51 kg — Sławomir Miedziński — John Elyon 0:3; w. 54 kg — Sławomir Żeromiński — John Davison 3:0, w. 57 kg — Tomasz Nowak — Peter English 1:2, w. 60 kg — Piotr Marcinkowski — Michael Ayers 3:0, Dariusz Kosedowski — Mark Ramsey 3:0, w. 63,5 kg — Andrzej Możdżeń — Mark Elliot 2:1, w. 67 kg — Jan Dvdek — Terry Morrill 1:2, w. 71 kg — Dariusz Michalczewski — Winston May 3:0, w. 75 kg — Bogdan Wiczeorek — Henry Wharton — porażka Polaka na skutek rsc w pierwszej rundzie, w. 81 kg — Henryk Petrich — Michael Gale 1:2, w. 91 kg — Andrzej Gołota — Henry Akinwande 2:1.

Najpóźniej walkę meczu toczyli zawodnicy wagi koguciej. Ostra wymiana ciosów przyniosła jednogłośnie zwycięstwo pięściarzowi Polski St. Żeromińskiemu. Poniżej oczekiwań zaprezentowali się medaliści mistrzostw świata i Europy oraz mistrzowie Polski — T. Nowak i K. Petrich, którzy przegrali swoje pojedynki. Z zawodników Czarnych Słupsk którzy wczoraj reprezentowali barwę reprezentacji, tylko D. Michalczewskiemu udało się odnieść zwycięstwo. Drugi reprezentant Czarnych — J. Dvdek brylował na ringu jedynie w pierwszym starciu, potem opadł z sił i sędziowie orzekli nieznaczną przewagę pięściarza angielskiego — Morrilla, którego później uznano najlepszym zawodnikiem w drużynie gości. Natomiast w zespole Polski wyróżniono Marcinkowskiego z warszawskiej Gwardii.

Słupski mecz obserwował prezes EABA, Clive Howe. Wysoką ocenę otrzymali od niego organizatorzy towarzyskiego meczu międzypaństwowego — działacze OZB Słupsk. Oficjalne spotkanie obu reprezentacji poprzedził występ słupskiej grupy baletowej „Arabeska” oraz program artystyczny w wykonaniu aktorów Teatru „Rondo”.

Grali
rywale
Górnika

Przeciwnicy Górnika Zabrze w drugiej rundzie Pucharu Europy piłkarze Glasgow Rangers w meczu 13 kolejki ligowej zremisowali w lokalnym rywalu Celtikiem 2:2. Mecz był twardy, zawodnicy obu drużyn grali ostro, często przekraczali przepisy. Sędzia pokazał podczas tego spotkania aż trzy czerwone kartki. Z boiska usunięci zostali Frank McAvennie i Terry Butcher z Glasgow Rangers i Chris Wood z Celtiku.

NA BOISKACH ANGLII

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów ligi angielskiej objęte zakładami piłkarskimi na dzień 17/18.10.1987 r.

Charlton — Derby 0:1, Chelsea — Coventry 1:0, Liverpool — Queens Park 4:0, Luton — Wimbledon 2:0, Manchester Utd. — Norwich 2:1, Newcastle — Everton 1:1, Nottingham — Sheffield Wed. 3:0, Oxford — West Ham 1:2, Southampton — Watford 1:0, Bradford — Birmingham 4:0, Middlesbrough — West Bromwich 2:1, Plymouth — Leeds 6:3, Sheffield Utd. — Leicester 2:1.

I LIGA

Górniki Wb. — Szombierki 3:0 (2:0)
Górniki Z. — Śląsk 1:0 (0:0)
Pogoń — Lech 2:0 (1:0)
Legia — GKS Katowice 0:0
Olimpia — Widzew 2:2 (0:2)
ŁKS — Stal St. Wola 3:1 (2:0)
Bałtyk — Jagiellonia 2:0 (2:0)
Zagłębie — Lechia 0:0.

1. Górnik Z.	11	18	23-13
2. ŁKS	11	17	18-8
3. Śląsk	11	15	13-7
4. Widzew	11	14	13-8
5. Pogoń	11	14	15-12
6. Lech	11	13	11-9
7. GKS Katowice	11	12	13-11
8. Legia	11	11	13-12
9. Bałtyk	11	10	8-9
10. Lechia	11	9	4-8
11. Stal St. Wola	11	8	12-17
12. Zagłębie	11	7	5-10
13. Olimpia	11	7	13-19
14. Jagiellonia	11	7	8-14
15. Górnik Wb.	11	7	6-12
16. Szombierki	11	7	6-12

II LIGA

GRUPA I			
Śleza — Ruch 1:1 (1:0)			
Piast N. R. — GKS Jastrzębie 0:0			
Zagłębie W. — Odra 2:0 (1:0)			
Odra W. — Piast G. 1:1 (0:1)			
Polonia B. — Stal Stocznia 1:0 (1:0)			
Stoczniovec G. — Stilon 0:3 (0:0)			
Zawisza — Urania 4:0 (0:0)			
Radomiak — Gwardia W. 0:0			
1. Jastrzębie	20	26-6	
2. Piast N. R.	19	17-7	
3. Ruch	18	15-6	
4. Polonia	14	16-10	
5. Zawisza	12	16-12	
6. Odra O.	12	12-11	
7. Śleza	12	9-8	
8. Gwardia W.	12	7-6	
9. Stilon	11	8-9	
10. Zagłębie W.	10	10-10	
11. Radomiak	9	13-18	
12. Odra W.	8	11-16	
13. Piast G.	6	11-17	
14. Stal Stocznia	6	3-12	
15. Urania	5	5-6	
16. Stoczniovec	2	6-21	

GRUPA II			
Motor — GKS Bełchatów 3:0 (1:0)			
Błękitni — Stal M. 2:2 (1:0)			
Igloopol Dębica — Górnik K. 1:1 (0:1)			
Hutnik K. — Wisła K. 0:2 (0:1)			

III LIGA

GRUPA I			
Błękitni — Gwardia K. 1:2 (1:1)			
Lechia — Polonia 5:0 (2:0)			
Celuloza — Chemik 2:0 (0:0)			
Warta — Lubuszanie 3:0 (0:0)			
Energetyk — Flota 3:0 (2:0)			
Lubuszanie D. — Sparta 0:0			
SHR Wojcieszce — Stoczniovec 1:1 (0:0)			
1. Lechia	11	16	18-6
2. Celuloza	11	16	17-8
3. Chemik	11	16	16-10
4. SHR Wojcieszce	11	14	12-7
5. Warta	11	13	12-7
6. Lubuszanie D.	10	11	9-5
7. Stoczniovec	11	11	14-13
8. Gwardia	11	10	9-12
9. Flota	11	9	9-10
10. Energetyk	11	9	8-13
11. Błękitni	11	8	9-17
12. Sparta	10	7	8-14
13. Lubuszanie T.	11	5	8-17
14. Polonia	9	4	2-12

GRUPA II

Czarni — Jantar 0:1 (0:0)			
Arka — Gryf 1:1 (0:1)			
Chemik — Orkan 2:0 (2:0)			
Elana — Brda 1:0 (1:0)			
Wisła — Orzeł 1:2 (0:2)			
Gedania — Unia 4:2 (1:1)			
Polonia — Gopłania 0:1 (0:1)			
1. Arka	11	18	21-6
2. Gryf	11	18	19-8
3. Gopłania	11	17	18-9
4. Jantar	11	16	14-8
5. Polonia	11	14	15-7
6. Orzeł	11	13	18-15
7. Chemik	11	13	10-8
8. Wisła	11	12	12-12
9. Brda	11	10	10-11
10. Elana	11	9	11-14
11. Gedania	11	6	12-18
12. Czarni	11	3	8-20
13. Unia	11	3	9-22
14. Orkan	11	2	10-29

NA SZACHOWNICACH

W Berlinie zakończył się z udziałem 202 szachistów z sześciu państw III Międzynarodowy Turniej zorganizowany przez klub Empor Berlin. Startowało w nim m.in. dwóch arcymistrzów, czterech mistrzów FIDE, czterech mistrzów międzynarodowych, 17 zawodników z czołówki NRD, w tym aktualny mistrz gospodarzy i pięciu reprezentantów Polski. W turnieju zwyciężył mistrz R. Dautow (ZSRR) — 7,5 pkt. w 9 rundach. Najlepiej z naszych szachistów wypadli: T. Zółtek (Start Łódź) — 5 pkt., L. Stańczyk (Charyzjanka Charyzj) — 5 pkt., T. Maszkowski (Budowlani Koszalin) — 4 pkt. (msz).



Turniej Przyjaźni w Szczecinku

Puchary dla Koszalina

W Szczecinku zakończył się VIII Międzynarodowy Turniej Przyjaźni w piłce siatkowej seniorów i juniorów. Organizatorem tej tradycyjnej imprezy sportowej, która w tym roku uświetniła obchody 70. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji październikowej, 44. rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego i 30-lecia Okręgowego Związku Piłki Siatkowej — był koszaliński OZPS i MLKS „Wielim” Szczecinek.

W turnieju wystąpiło 11 zespołów z Czechosłowacji, NRD, Związku Radzieckiego oraz Pomorza Środkowego.

W piątek uczestnicy turnieju wzięli udział w uroczystym capstryku, który odbył się pod pomnikiem Zdobyców Walei Pomorskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Miejskiego

Wskrocie

★ W MECZU eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy rozegranym w Bernie Szwajcaria zremisowała z Włochami 0:0. W tabeli grupy drugiej na czele znajduje się Szwecja — 10 pkt. wyprzedzając Włochy — 9, Szwajcaria — 5, Portugalia — 5 oraz Malta — 1 pkt.

★ KOSZYKARZE Śląska Wrocław zostali wyeliminowani z rozgrywek o Puchar Europy. W piątek późnym wieczorem Śląsk przegrał wyjazdowy, rewanżowy mecz z FC Barcelona, tym razem jeszcze wyraźniej niż pierwsze spotkanie, 69:140.

★ W FINALE międzynarodowych tenisowych mistrzostw Australii w hali Ivan Lendl (nr 1) pokonał w Sydney Pat Casha (nr 3) 6:4, 6:2, 6:4. Było to 68 zwycięstwo Lendla w turniejach Grand Prix.

★ W OLSZTYNIE zakończył się XXI Samochodowy Rajd Warszawski, będący szóstą — ostatnią — eliminacją samochodowych rajdowych Mistrzostw Polski. Bezkonkurencyjny okazał się Marian Bubiewicz z olsztyńskiego Stomilu.

T O T E K

I losowanie: 11, 14, 17, 18, 23, 43, dod. 27

II losowanie: 11, 13, 19, 27, 36, 49.

Remis
w trzeciej partii

Trzecia partia szachowego meczu „gigantów” Garri Kasparowa i Anatolija Karpowa o mistrzostwo świata zakończyła się w Seville remisem po 29 posunięciach. Remis zaproponował grający czarnymi Kasparow, a Karpow zgodził się.

Tym razem nie było niespodziewanych zagrań, dramatycznych zwrotów, niedoczasów. Podobnie jak w pierwszej partii obecnego meczu grano „obronę Gruenfelda”. Obaj konkurenci grali szybko — na pierwszym z 12 ruchów łącznie zużyli zaledwie 18 min.

Później Kasparow wykonał nowe posunięcie, lecz Karpow nie był zaskoczony i odpowiedział po zaledwie 5 min. namysłu. Stan meczu po 3 partiach 2:1 dla Karpowa. Kolejna, czwarta partia meczu składającego się z 24 gier rozegrana zostanie dziś (19 bm.). Kasparowowi do utrzymania tytułu wystarczy remis 12:12, Karpow by zdobył tytuł musi uzyskać minimum — 12,5 pkt.

Zawody krajów północy

W Słupsku
pierwsze partie

W Słupsku nastąpiło wczoraj otwarcie międzynarodowego turnieju szachowego krajów północy. W imprezie uczestniczą reprezentacje narodowe: Norwegii, Szwecji, RFN, Finlandii i Polski. Protektorem zawodów jest I sekretarz KW PZPR Zygmunt Czarzasty. Uroczystego otwarcia dokonał prezes PZSzech., Stanisław Kania w towarzystwie przedstawicieli władz politycznych, administracyjnych i sportowych województwa i miasta.

W niedzielę po południu rozpoczęły się pierwsze gry. Norwegia rywalizuje na szachownicach z RFN, a Polska przystąpiła do meczu z faworytem turnieju — drużyną Szwecji. Ze względu na późną porę zakończenia poszczególnych rund spotkań niedzielnych o wynikach poinformujemy w następnym wydaniu gazety.



EULENSPIEGEL /NRD/



Ekstraklasa wciąż „na raty”

Akademy na „remis”

Sobotnia inauguracja I ligi sezonu 1987/88 w Koszalinie wypadła dwójako. Z jednej strony cieszy wygrana koszalińskiego AZS nad Górnikiem Wałbrzych, a z drugiej — nie można przejść obojętnie wobec kiepskiego poziomu spotkania, który ponad 1,5-tysięcznej widowni zafundowali koszykarze obu drużyn. Niedokładna, nieskuteczna i pełna fauli gra spowodowała, że przez większość meczu na boisku panował chaos. Dość powiedzieć, że jeszcze w 5 minucie pojedynku na tablicy widniał, piłkarski wynik 2:1 dla gospodarzy.

Z tego boju nerwów pierwsi wyrwali się koszalinianie, mając w I połowie dwukrotnie niewielką przewagę różnicą sześciu punktów (7:1, 15:9). Górnik atakował bez polotu, w całym meczu jedynie pięciokrotnie wychodził na jednopunktowe prowadzenie. W II połowie, choć długo utrzymywał się tzw. gospodarze. W 28 min. AZS prowadził 43:37, w 36 min. 58:51, a trzy minuty później — 65:55. Ostateczny rezultat brzmiał 69:62 (29:28). Punkty dla gospodarzy zdobyli: K. Wierzbicki — 17, L. Doliński — 14, R. Razik — 13, K. Janicki i M. Mruczkowski — po 8, A. Kadej — 4, T. Saganowski — 3, E. Gutkowski — 2, J. Zitas — 0, a wśród gości najsukcesyjniejsi byli: J. Zywariski — 15, R. Wiczeorek — 14 i Z. Kozłowski — 10 pkt.

Inne sobotnie rezultaty: Lech Poznań — Gwardia Wrocław

101:94, Resovia — Legia Warszawa 62:75, Stal St. Wola — Zagłębie Sosnowiec 71:67.

Na znacznie lepszym poziomie stał wczoraj mecz AZS Koszalin z Gwardią Wrocław. Szybkie, zdecydowane ataki z obu stron charakteryzowały to bardzo dramatyczne spotkanie. W I połowie żadna z drużyn długo nie potrafiła zdobyć wyraźnej przewagi. Stopniowo jednak większą skuteczność zaczęli wykazywać goście, którzy w 9 min. prowadzili 24:18, zaś dziewięć minut później już 43:31. W końcówce tej części gry koszalinianie zdołali odrobić częściową stratę. Po przerwie celne rzuty L. Dolińskiego zapowiadały wielkie. Niestety, mimo kilkakrotnego prowadzenia nad aktualnym wicemistrzem kraju akademikom zabrakło przysłowiowego fartu. Inna sprawa, że Gwardia to rutynowy przeciwnik, który z „zimną krwią” wykorzystał okresy słabości akademików i wygrał 80:75 (47:45).

Punkty w meczu z Gwardią dla AZS zdobyli: L. Doliński — 28, R. Razik — 18, E. Gutkowski — 10, J. Zitas — 6, A. Kadej — 5, K. Janicki i K. Wierzbicki — po 4, T. Saganowski i M. Mruczkowski — 0. Wśród zwycięzców najsukcesyjniejsi grali: J. Zywariski — 27, J. Bińkowski i R. Rekun — po 10 pkt.

Inne wyniki: Lech — Górnik 90:77, Stal St. Wola — Legia 88—87, Resovia — Zagłębie 61:63.

Eliminacje
do MMP

W Koszalinie z udziałem zaledwie 21 osób odbył się eliminacyjny mecz tenisowy stolowych do młodzieżowych mistrzostw Polski. Awans zdobyli: trzy najlepsze pingpongistki i trzech czołowych pingpongistów.

W rywalizacji mężczyzn wygrał J. Piątkiewicz (Stomil Poznań), przed T. Szopierą (Łobzonka Wyrzysk) i J. Baranem (Spójnia Świdwin). Inni zawodnicy Pomorza Środkowego zajęli lokaty: piątą — M. Rudka (Głaz Tychowo) i siódme — Zb. Wilgocki (Spółdzielca Koszalin). W turnieju kobiet przedstawicielki naszego okręgu nie startowały. Wygrała D. Górniak (Budowlani Poznań).

Nagroda MKOl.

Podczas posiedzenia Zarządu PKOl, odbyła się m.in. uroczystość wręczenia trofeum MKOl. „Sport — Nauka” sławnemu polskiemu sportowcowi byłemu reprezentantowi kraju w szermierce, a obecnie cenionemu architektowi inż. Wojciechowi Zabłockiemu. Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznaje tę nagrodę olimpijczykom, którzy najlepiej potrafili połączyć karierę sportową z nauką i działalnością zawodową.

W rywalizacji mężczyzn wygrał J. Piątkiewicz (Stomil Poznań), przed T. Szopierą (Łobzonka Wyrzysk) i J. Baranem (Spójnia Świdwin). Inni zawodnicy Pomorza Środkowego zajęli lokaty: piątą — M. Rudka (Głaz Tychowo) i siódme — Zb. Wilgocki (Spółdzielca Koszalin). W turnieju kobiet przedstawicielki naszego okręgu nie startowały. Wygrała D. Górniak (Budowlani Poznań).

Koszalin (trener Andrzej Gajek), wyprzedzając AZS WSP Słupsk i „Granit” Świdwin. Zwycięskie drużyny otrzymały puchary, nagrody i dyplomy, ufundowane przez organizatorów. Wśród juniorów najsukcesyjniejszą zawodniczką była Lenka Korbelova („Sever” Zatec), najlepszą atakującą — Sabir Vitak („Dynamo” Neustrelitz), a najlepszą w obronie — Małgorzata Górską z „Przylisia”. Wśród mężczyzn tytuły przypadły Heinrichowi Jęnsowi z BSG „Einheit” Ueckermünde, Dariuszowi Pawlakowi z „Budowlanych” i Maciejowi Szorowi z „Granitu”.

Szczeciński turniej wywołał spore zainteresowanie, pojedynki oglądał komplet publiczności. Słowa uznania należą się zarówno organizatorom, jak również zakładom opiekuńczym oraz dyrekcji Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Zespołowi Szkół Mechanicznych. (ur)

Na trzecioligowym froncie

BŁĘKITNI — GWARDIA 1:2

Milą niespodzianką sprawili w sobotę piłkarze koszalińskiej Gwardii, którzy gościli w Stargardzie, gdzie ich przeciwnikiem byli miejscowi Błękitni. Więcej szans dawano gospodarzom, ale koszalinianie odnieśli zasłużone zwycięstwo 2:1 (1:1).

Wszystkie gole w tym meczu zdobyli piłkarze Gwardii. Dwa z nich były autorstwa obrońcy koszalińskiego — Chwistka. W 17 min. zaskoczył on udanym strzałem bramkarza gospodarzy, a w 38 min. interweniował tak niefortunnie, że pokonał kolegę... z własnego zespołu. Okazję do zmiany wyniku miał R. Dymkowski, ale wykorzystał tylko jedną (76 min.).

ARKA — GRYF 1:1

W sobotę w Gdyni doszło do meczu „na szczytach” pomiędzy Arką i Gryfem Słupsk. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:1).

Do przerwy gra była szybka i ciekawa. W wyrównanym boju prowadzenie dla gryfów uzyskał w 44 min. Sabor, który wykorzystał błąd obrońcy Arki. Słupszczanie niedługo po-

tem mogli stracić bramkę. Na szczęście po strzale z rzutu karnego w wykonaniu Wielewiewskiego piłka trafiła w słupek. Po zmianie stron nastąpił huraganowy napór Arki. Drużyna gości długo skutecznie walczyła o utrzymanie korzystnego wyniku. Dopiero na sześć minut przed końcem gospodarzom udało się uzyskać wyrównanie ze strzału Sankiewiczza.

CZARNI — JANTAR 0:1

Około dwóch tysięcy widzów, w tym liczna grupa kibiców z Ustki, oglądała derby pojedynk drugiego zespołu III ligi pomiędzy Czarnymi Słupsk i Jantarem Ustka. Słupszczanie doznali u siebie porażki 0:1 (0:0). Zwycięskiego gola dla gości zdobył w 85 min. Wroś.

Gracze Jantara byli bardziej zdyscyplinowani i konsekwentni w swych poczynaniach na boisku, toteż ich wygrana jest zasłużona. Jednak kto wie, jak potoczyły się ten mecz, gdyby w 77 min. napastnik Czarnych, Z. Jasina wykorzystał dogodną okazję do zmiany wyniku.

Za tydzień kolejne derby. Tym razem w Uście Jantar podejmie Gryfa.

Beniaminek
na fali

Rewelacyjnie spisują się w rozgrywkach grupy B II ligi koszykarze Gryfa Słupsk. W minioną sobotę zanotowali na swym koncie trzecie, kolejne zwycięstwo. Tym razem pokonali byłego I-ligowca. Pogoń Szczecin 105:100 (61:4

Do producenta kuchennymi schodami

Słupsk. Mówi się, że dobre zaopatrzenie rynku, pełniejsze półki i zadowolenie klientów gwarantują ci spośród handlowców, którzy „mają dojeżdżać do producenta”.

Dział Obrótu Artykułami Nieżywnościowymi PSS „Społem” zaopatruje 23 sklepy branży przemysłowej, a w 8 placówkach branży spożywczej prowadzi specjalistyczne stoiska. Głównym dostawcą jest Zakład Handlu „Społem” przy ul. Tuwima. Szesćosobowa załoga, jak i kierownicy sklepów: nr 100 przy ul. Braci Gierzyńskich, nr 58 przy ul. Starzyńskiego, nr 131 przy ul. Zygmunta Augusta i nr 8 przy ul. Starzyńskiego sprowadzają bezpośrednio od producentów poszukiwane towary. W bieżącym roku Dział Obrótu Artykułami Nieżywnościowymi sprowadził dodatkowo towary o wartości 422 milionów złotych, między innymi: dywany, tkaniny dekoracyjne, odzież, obuwie, porcelanę, meble kuchenne, sprzęt gospodarstwa domowego, kosmetyki. Towary te znalazły się w sieci sklepów PSS „Społem” i na kiermaszach przy ul. Starzyńskiego.

Każdy wyjazd do producenta jest trudnym przedsięwzięciem — mówi kierownik działu Adam Se-

meniek. — Zamawia się na godzinę pierwszą lub drugą w nocy samochód ciężarowy i wyjeżdża w kraj. Najczęściej udajemy się w kierunku Łodzi i Warszawy, czasami dalej. U producenta trzeba szybko uwijać się z formalnościami i transakcjami, aby jeszcze przed nocą wyruszyć w podróż powrotną.

Przez ostatnie lata nawiązaliśmy wiele koleżeńskich kontaktów z załogami zakładów w całej Polsce, co sprzyja handlowaniu. Nasi pracownicy: Danuta Herz, Alicja Bączkowska, Leokadia Stepien i Władysław Raźniak wkładają wiele osobistego zaangażowania w zaopatrzenie słupskiego rynku. W większości zakładów produkcyjnych w kraju nasi handlowcy są przyjmowani gościnnie i częściowo udostępniają im towary spoza rozdzielnictwa, na które klienci zgłaszają duże zapotrzebowanie. Są jednak fabryki, które z góry zapewniają, że produkują tylko na eksport i według ścisłego rozdzielnictwa. Niektórzy mają towary tylko dla wybranych kontrahentów, takich jak np. „Moda Polska” czy „Gallux” po astronomicznych cenach. „Wcisnąć się” do dobrego producenta z marką czy

przemysłu kluczowego jest niezwykle ciężko. Chcielibyśmy mieć kontakty z „Próchnikiem”, „Zeto” czy Zakładami 1 Maja we Wrocławiu. ...Każdemu wolno marzyć!

Dział Obrótu Artykułami Nieżywnościowymi PSS „Społem” prowadzi w Słupsku dwa sklepy patronackie: „Dywilan” przy ul. Zygmunta Augusta i „Alki” przy ul. Wojska Polskiego. Sklep nr 8 przy ul. Starzyńskiego znany jest natomiast ze stałego bardzo dobrego zaopatrzenia w porcelanę z Chodzieży. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Krystyny Polak polki w „ósemce” pełne są pięknych serwisów, świeczników, półmisek i wazonów. Stefania Łużycka sprowadza dodatkowo na słupski rynek odzież z województw łódzkiego i kaliskiego. Henryka Lebień wzbogaca słupski rynek o najpiękniejsze kaliskie i łódzkie firany oraz tkaniny dekoracyjne. Barbara Matyja często udaje się do producentów odzieży w województwach śląskim i warszawskim, aby słupszczyńki mogły chociaż „cośkolwiek na siebie włożyć”. Wiesława Miklańska przywozi z każdej podróży towar wzbudzający największy podziw — kolorowe dywany, kołnierze i zakardowe tkaniny.

Dział Obrótu Artykułami Nieżywnościowymi mieści się w małym pokoiku domku odziedziczonego po „Pomorzance” przy ul. Przemysłowej. Najbardziej utrudnia pracę handlowcom brak magazynu z prawdziwego zdarzenia. Towary prosto z trasy trafiają do sklepów. (ce)

40 lat bytowskiej „Zawodówki”

Bytów. W ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej jubileusz czterdziestolecia świętował Zespół Szkół Zawodowych im. Marcelego Nowotki. Z tej okazji 9 bm. w Miejskim Domu Kultury odbyła się uroczysta wieczornica. Uczestniczyli w niej pedagodzy, uczniowie, absolwenci oraz przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych, organizacji społecznych, zakładów pracy i bratniej Poltawszczyzny.

Dorobek szkoły zaprezentowany przez dyrektorów Władysława Hrycynę i Leona Gawrona jest imponujący. Jej mury opuszcili aż 10,3 tys. młodych bytówian. Aktualnie placówka oświatowa przy ul. Sikorskiego, pełniąc rolę Wojewódzkiego Centrum Dokształcania Zawodowego przygotowuje 1.100 fachowców z ośmiu specjalności. Warsztaty wnoszą do budżetu ZSZ 18 mln zł. Roczna wartość czynów społecznych młodzieży przekracza 2,5 mln zł. W szkole — jubilatce od-

lat organizowane są międzynarodowe obozy przyjaźni z udziałem poltawskich pionierów.

W uznaniu tych osiągnięć członkowie Egzekutywy KW PZPR i sekretarz KMG Jacek Gackowski udekorował sztandar szkolny odznaką

Kuźnia mistrzowskich kadr

„Za zasługi dla woj. słupskiego”, a przewodniczący ZW TPPR dr Jan Stepien — Złotą Odznaką Towarzystwa. Wicekurator Zygmunt Kulczewski wręczył dyr. Hrycynie cenny dar: czek na 1 mln zł, który umożliwi kupno aparatury komputerowej. Były też inne prezenty

i kwiaty, zwłaszcza od miejscowych załóg oraz dziewcząt i chłopców z Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Bytów”.

Wyróżniono pracowników szkoły. Teresa Draszanowska, L. Gawron, Franciszek Lemańczyk, Stefania Olejarczyk, Andrzej Gruza i Genowefa Peplińska otrzymały Złote i Brązowe Krzyże Zasługi, W. Hrycyna nagrodę ministra oświaty i wychowania, siedemnastu innych — odznaki regionalne, ZNP, TPPR, ZHP, LOK.

W części artystycznej grupa poetek Elżbiety Rycko zaprezentowała montaż sceniczny, zaś kabaret Jadwigi Peplińskiej program pt. „Kalejdoskop, czyli 40 lat minęło”. Uroczystość zakończyło odśpiewanie... hymnu szkolnego autorstwa Romana Bułki.

Po zwiedzeniu warsztatów i wystawy dorobku ZSZ odbyło się tradycyjne spotkanie i bal absolwentów. (Jot-el)

obywatel Henryk D. a lokal nr 1 b zgodnie z decyzją WSZ nr 4/83 z dnia 20 maja 1983 roku otrzymał obywatel Jarosław M. z rodziną — informuje PGKIM w Słupsku.

Taka numeracja lokali dokonywana zgodnie z kolejnością wydawanych decyzji o przydziale lokali przez byłego zarządcę jest zgodna z logiką i zasadą numerowania lokali w budynkach wielorodzinnych. Z tego względu PGKIM nie znajduje podstaw do zmiany tego stanu. Jedynie złośliwość i upór zwaśnionych sąsiadów stwarza problem. Skargi obywatela Jarosława M. kierowane do różnych instytucji są bezzasadne. Aby zakończyć konflikt, Jarosław M. powinien dostosować się do obowiązujących przepisów o ewidencji ludności.

Otrzymaliśmy także list od sąsiada Jarosława M. — Henryka D., którego ton i treść wskazuje, iż rzeczywiście konflikt pomiędzy dwoma lokatorami jest długotrwały i stwarza wiele problemów. Szkoda, że instytucje oraz inne czynniki nie znalazły takiego wyjścia, które całkowicie załatwiłoby sąsiedzki spór. Nadal — mimo słuszności argumentacji Wydziału Społeczno-Administracyjnego UM oraz rzeczowego wyjaśnienia PGKIM — atmosfera w domu nr 33 przy ul. Arciszewskiego jest nie najlepsza. Może samorząd mieszkańców pomoże wyciągnąć ręce do zgody zwaśnionym stronom? (ce)



Tylko jeden lot dziennie

Słupsk. Tą wiadomością zmartwimy zapewne wszystkich podróżnych korzystających z połączeń samolotowych ze stolicą. Jak nas poinformował kierownik słupskiego Oddziału LOT,



U przyjaciół „Głosu Dzieci”

Słupsk. Jedną z kolumn, którą co jakiś czas tytułujemy „Głos Dzieci”, czytują rzesze najmłodszych, wśród których — jak można sądzić z treści setek listów — mamy wielu przyjaciół. Otrzymujemy również zaproszenia do grona najmłodszych czytelników. Skorzystaliśmy tym razem z zaproszenia klasy III „C” oraz jej wychowawczyni Bożeny Kołakowskiej na... dożynki. Była to uroczystość, którą kończono cykl zajęć szkolnych, poświęconych rolnictwu i trudowi. Jak przystało na prawdziwe święto plonów był korowód dożynkowy, poczęstunek i zabawa. Co ciekawe, to święto w klasie okraszono recytacją wierszy własnego autorstwa. Było przyjemnie i wesoło, co zresztą widać na naszych zdjęciach. (wir)

Zdjęcia: Ireneusz Wojtkiewicz



Śladem publikacji

Sąsiedzki spór

Słupsk. W odpowiedzi na artykuł pt. „Enigmatyczny Jarosław M.” zamieszczony w „Głosie Pomorza” 10 września br. nadeszło wyjaśnienie z Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego poparte dodatkowo wyjaśnieniem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Słupsku.

Obywatel Jarosław M. uchylił się od obowiązku zgłoszenia w Oddziale Ewidencji Urzędu Miejskiego — odpowiada między innymi Wydział Społeczno-Administracyjny UM — w celu dokonania zapisu o zameldowaniu w jego dowodzie osobistym.

Numeracja lokali w budynku przy ul. Arciszewskiego 33 przejętą przez przedsiębiorstwo od Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego została dokonana przez byłego zarządcę czyli WSZ zgodnie z wydanymi w tej mierze decyzjami, a mianowicie: lokal nr 1 a w suterenie otrzymał obywatel Jerzy A., lokal nr 1 zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego nr 1/83 z dnia 24 marca 1983 roku otrzymał

Grupa „Bez Próby” gwiazdą „BAZUNY '87”

Człuchów. Informowaliśmy już, że po raz drugi Człuchów był gospodarzem Ogólnopolskiego Przeglądu Studenckiego Piosenki Turystycznej pn. BAZUNA. Przez dwa dni człuchowianie mogli zobaczyć i posłuchać różnych grup śpiewających piosenki turystyczne. Koncerty w amfiteatrze zamkowym cieszyły się sporym zainteresowaniem, a kabareton i koncert laureatów zgromadziły na widowni komplety.

Jury BAZUNY '87 przyznało nagrody. Rajdowa piosenka roku uznano tę, którą zaprezentowała publiczności studencka grupa „Bez Próby” z Bydgoszczy. Nagrodzono ponadto piosenkę śpiewaną przez grupy studenckie z ośrodków akademickich z Bydgoszczy, Gdańska, Łodzi i Opola.

Nagrodę publiczności otrzymała grupa EKT z Gdańska za piosenkę „Rostamen”. (paki)

Słupsk. Do sumy 200 milionów złotych na koniec społecznym budowy szpitala — już blisko. Pozostało do zebrania niecałe pięć milionów zł. Sądymy, że o zebraniu tej sumy będziemy mogli poinformować w następnej informacji. Na listę ofiarodawców wpisywały się następujące przedsiębiorstwa, zakłady pracy, osoby prywatne, samorządy mieszkańców, kluby sportowe, stowarzyszenia.

1.500.000 zł z podziału zysku wpłacił Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku, 1 mln 100 tys. zł — PSS „Społem” w Słupsku, 1 mln zł — Komitet Zakładowy PZPR przy SPMO w Słupsku, 1.894 zł — Zawodowa Straż Pożarna w Sławnie, 1.600 zł — Zakład Rolny w Osiekach, 8.229 zł — Rada Sołectwa Niepogledzie, 2.200 zł — Urząd Gminy w Smolczynie, 1.300 zł — Dział Planowania SFM w Słupsku, 3.760 zł (za cegiełki) — Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Borzytuchowie, 3.600 zł (za cegiełki) — Franciszek Wiczowski z Sołectwa w Łupawie, 4.850 zł (za cegiełki) — Gminny Zespół Adm. Ekon. Szkół w Borzytuchowie, 100 tys. zł — Kolo Łowieckie „Żuraw” w Dretynie, 5.300 zł (za cegiełki) — Zakład Przem. Fermi Trzody Chlewniej w Suchorzu, 3.900 zł (za cegiełki) — Urząd Gminy w Studzińcu, 20 tys. zł — RUSW w Słupsku, 1.350 zł — Kolo Związków Byłych Żołnierzy Zawodowych w Czarnem, 50 tys. zł —

Wojewódzki Szpital — NBP Słupsk 77002-4949-132 KONTO DEWIZOWE NBP/OW 77002-4949-151-6767

Rada Sołectwa Radosław, 50 tys. zł — Pomorska Sp-nia Pracy Budowlano-Remontowa, 10.650 zł — Woj. Zarząd Transportu Mlecz. w Słupsku, 14.700 zł — Z. Kryszyńska z restauracji „Piastowska” w Rowach, 29.600 zł — Wydział Budztwo-Gospodarczy UW w Słupsku, 36.200 zł (za cegiełki) — Urząd Gminy w Postomnie, 50 tys. zł — Kolo Łowieckie „Darzbór” w Słupsku, 50 tys. zł — Spółdzielnia Usług Rolniczych w Kobylnicy, 1.168 zł — GS „Sch” w Łęborku, 10 tys. zł — Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, 3.579 zł — SZPML w Słupsku, 6.072 zł — Zakład Usług Technicznych w Wartko-

wnik słupskiego Oddziału LOT, od 26 bm. ze Słupska do Warszawy odlatywać będzie tylko jeden samolot o godz. 6.50 — przez Koszalin. W Warszawie wylądować dopiero o godz. 8.40. Powroty odbywać się będą tą samą trasą: odlot z Warszawy o godz. 19.30, następnie lądowanie w Koszalinie i w Słupsku o godz. 21.35. Tak podróżować będziemy przez całą zimę. (a)

wie, 9.392 zł — Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Pleszczu, 1.850 zł — RSW „Prasa-Książka-Ruch” Oddział w Sławnie, 3.085 zł — „Agromet-Famarol” w Słupsku, 17.100 zł (za cegiełki) — Przeds. Robót Inżynieryjnych w Sławnie, 5 tys. zł — Franciszek Krawczuk z Miasta, 34.300 zł (za cegiełki) — Urząd Miasta w Człuchowie, 4 tys. zł — Zakład Rolny w Poborowie, 1.700 zł — PGKIM w Człuchowie, 14.600 zł (za cegiełki) — Zakład Przemysłu Drzewnego w Nowej Wsi, 1.650 zł — Zakład Rolny w Przytkowie, 8.070 zł — Woj. Zakład Transp. Mlecz. w Słupsku, 11.500 zł (za cegiełki) — Bank Spółdzielczy w Kępicach, 7 tys. zł — Rada Sołectwa Głisno, 3.250 zł (za cegiełki) — mieszkający wsi Tagowie, 20 tys. zł — Rada Sołectwa Wiko, 100 tys. zł — Rada Sołectwa Łebieniec, 50 tys. zł — Lekarska Sp-nia Pracy w Słupsku, 55 tys. zł (za cegiełki) — Fabryki Akcesoriów Meblowych — Zakład w Kępicach, 100 tys. zł — GS „Sch” w Debrznie, 3 tys. zł — Urząd Gminy w Wicku, 10 tys. zł — Rada Sołectwa Wojsk, 8 tys. zł — Zakład Terenowy w Bytowie Woj. Przeds. Geodezyjno-Kartograf., 5 tys. zł — Rada Sołectwa Karwino, 30 tys. zł — Odzieżowa Sp-nia Pracy „Sławianka” w Sławnie, 17.400 zł (za cegiełki) — Zakład Rolny w Pawłównie, 21.500 zł — Aeroklub Słupski. (a)

Najaktywniejsze kluby krwiodawców

W dniach 22–26 listopada br. honorowi dawcy krwi województwa słupskiego będą obchodzili swoje święto, do którego już rozpoczęto przygotowania. Członkowie klubów HDK przygotowują się równocześnie do obchodów XXX-lecia ruchu honorowego krwiodawstwa w Polsce, które odbędą się w przyszłym roku. Jedną z głównych imprez w ramach XXX-lecia będzie I Krajowa Spartakiada Klubów HDK, która odbędzie się w woj. słupskim.

W woj. słupskim działa 3.657 honorowych dawców krwi zrzeszonych w 85 klubach HDK. Najliczniejszy jest Klub HDK przy Zarządzie Rejonowym PCK w Sławnie skupiający 280 członków. Do najbardziej aktywnych należą kluby: przy Zarządzie Rejonowym PCK w Słupsku, przy Wojewódzkim Urzę-

dzie Spraw Wewnętrznych w Słupsku oraz w bytowskim „Elmorze”. Kluby z rejonów Słupska i Bytowa przejawiają wiele interesujących inicjatyw na rzecz członków HDK i ich rodzin organizując atrakcyjne imprezy sportowo-rekreacyjne.

W ramach Dni Honorowego Krwiodawstwa odbędą się liczne spotkania i imprezy. Wzorowy Klub HDK przy WUSW w Słupsku otrzyma sztandar ufundowany przez społeczeństwo woj. słupskiego a wyróżniający się Zarząd Rejonowy PCK w Bytowie otrzyma sztandar ufundowany przez rodzinę i Waldemara Machów.

Woj. słupskie jest jednym z nielicznych w kraju, które zaspokajają potrzeby służby zdrowia w zakresie zaopatrzenia w krew w 100 procentach. (ce)

Wyroki na kłusowników

Bytów. Lasy województwa słupskiego jeszcze obfitują w leśną zwierzynę. Nie brakuje więc amatorów nielegalnych polowań i odstrzałów saren, jeleni, dzików czy lisów. Kłusownicy zazwyczaj nie zważają na obowiązujące przepisy o ochronie zwierząt. Strzelają lub łowią na wyniki wszystko co się da, bez względu na porę roku. Czynnikiem samym bardzo poważne szkody. Nie więc dziwnego, że na amatorów nielegalnych polowań sypią się surowe wyroki.

Ostatni proces przestupko kłusowników zakończył się przed Sądem Rejonowym w Bytowie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli Józef L. i Jan W. Uzmani zostali oni za winnych zarzucanych im czynów. Józef L. skazany został na 2 lata pozbawienia wolności i 150 tysięcy złotych grzywny. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od sierpnia 1986 roku do 16 czerwca 1987, posiadał bez zezwolenia broń palną i przy jej pomocy polował na terenie Kola Łowieckiego „Lis”. Dokonał on odstrzału co najmniej 4 saren, jednego dzika i trzech zajęcy. Działal na szkodę Nadleśnictwa Osusznica.

Drugi z oskarżonych Jan W. uczestniczył w kłusowniczych łowach, 16 czerwca 1987 roku po zastrzeleniu dzika został zatrzymany przez myśliwych z Kola Łowieckiego „Lis”. Sad skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na 4 lata, 80 tysięcy złotych grzywny. Ponadto od Józefa L. na rzecz Nadleśnictwa Osusznica sąd zasądził odszkodowanie w wysokości 135 tysięcy złotych.



Dyżury

SŁUPSK: 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacja Paszportowa, 280-35 — Telefon Zaufania (g. 16–20 codziennie i w sob. g. 9–13); Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A” tel. 230-33, czynny w środy i piątki — g. 16–20.



Telefony

SŁUPSK — Apteka nr 77-004, ul. 22 Lipca 15, tel. 228-44; LĘBORK — Apteka nr 77-007, ul. Czołgiściów 33, tel. 21-705



Kino

SŁUPSK
MILENIUM — sala „Pomorska”: Cudowne dziecko (pol., l. 12) — g. 15.30 oraz: Pokuta (radz., l. 15) — g. 17.45 i 20.30; sala „Mieszko”: Ton Sitong (chiński, l. 15) — g. 14.30, 17 i 19.30; sala „Anna” — pokazy filmów fab. wideo — g. 16.15, 18 i 19.45
POLONIA — Pół żartem, pół serio (komedia USA, l. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20.00; sala wideo — g. 14, 16, 18 i 20
MCK (ul. 3 Maja) — dziś nieczynne; sala wideo — g. 16, 18 i 20
DELTA (Rędkiszewo) — Mistrzini Wu — Dang (chiński, l. 15)
BYTÓW — Wierna rzeka (pol., l. 15)
CZARNE PRZODOWNIK — Świadek mimo woli (USA, l. 18); WIARUS — dziś nieczynne
CZŁUCHÓW — Wierna rzeka (pol., l. 15) oraz: Prywatne śledztwo (pol., l. 18); sala wideo — g. 17 i 18.45
DAMNICA — Biały smok (pol., l. 12)
DEBRZNO: KLUBOWE — Ucieczka z Alcatraz (USA, l. 15); PIONIER — Obcy — decydujące starcie (USA, l. 15)
DEBNICA KASZUBSKA — Orły Temidy (USA, l. 15)
KĘPICE — Nieśmiertelny (ang. l. 15)
LĘBORK: FREGATA — F/X (USA, l. 18)
LEBA — Wierna rzeka (pol., l. 15)
MIASTKO — Critters (USA, l. 12)
PRZECHELEWO — Komediantka (pol., l. 15)
SIEMIOWICE — dziś nieczynne
SŁAWNO (SDK) — Mewy (pol., l. 15)
USTKA — Obcy decydujące starcie (USA, l. 15)

Podajemy na podstawie informacji OPRF!

Sesja naukowa w WSP

Słupsk. 20 bm., o godz. 10 w budynku Wydziału Pedagogicznego WSP w Słupsku rozpocznie się sesja naukowa „Losy dzieci polskich na Pomorzu Zachodnim w czasie II wojny światowej”. Do smutnych kart naszej historii powrócą w referatach pracownicy naukowcy WSP. Program zawiera następujące tematy: Sytuacja dzieci polskich w czasie II wojny światowej, Losy dzieci polskiej ludności rodzimej w czasie II wojny, Germanizacja polskich dzieci w ośrodku Lebensborn w Polczynie Zdroju, Problem pracy przymusowej dzieci polskich w III Rzeszy, Dzieci polskich robotników przymusowych urodzone na Pomorzu Zachodnim, Sytuacja dzieci polskich na ziemi słupskiej w ostatniej fazie wojny.

Ponadto uczestnicy obrad złożą kwiaty na symbolicznym grobie dzieci straconych przez hitlerowców.

Organizatorami sesji, która ma wyraz hołdu pamięci najmłodszych ofiar II wojny światowej, są: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej, Okręgowa Komisja w Koszalinie, WSP, Stowarzyszenie „Wisła — Odra”, SSK „Pobrzeże”, Komisja Pokoju RW PRON oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Słupsku. (mim)